Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 313, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 36. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 lutego 1931 r. | Rok XXV.

Duchowieństwo a polityka

III.

Kler katolicki zachowuje rezerwę w stosunku do centrum.

(Przed kilku dniami zamieściliśmy dwa pierwsze artykuły znanego działacza chrześcijańsko - społecznego ks. L. Kasprzyka z Krakowa na temat w tytule wymieniony. Drugi z tych artykułów zajmował się stanowiskiem duchowieństwa katolickiego w Niemczech w stosunku do stronnictwa Centrum przed i po wojnie. Obecnie podajemy dalszy ciąg tych artykułów, które na tym przykładzie uzasadniają potrzebę czynnej pracy duchowieństwa w życiu politycznem także u nas. — Redakcja).

W nowej sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Niemczech po upadku cesarstwa a przemianowaniu państwa na republikę, stanowisko duchowieństwa dotąd proste i jasne, stało się nad wyraz trudne. Duchowieństwo było zmuszone do zachowania powściągliwości i nie mogło wobec wiernych, używać prostej, a zrozumiałej dla każdego mowy politycznej, jak było dawniej z obawy, by nie postradać wpływu na wiernych, którzy w nowych warunkach politycznych i rozdarciu jedności politycznej w Centrum, jako obywatele wyborcy rozsypali się po różnych stronnictwach. Księża, dotąd „centrowcy“, nauczyli się w rzeczach politycznych używać języka ostrożnego i raczej w sposób ogólny akcentowali wobec wiernych konieczność wypełnienia obowiązku obywatelskiego.

Był i inny powód powściągliwości politycznej u duchowieństwa. A mianowicie w dzisiejszych stosunkach powojennych walki i rozstrzygnięcia polityczne rozgrywają się więcej na terenie spraw materjalnych niż idealnych. Oczywiście wpływa na to bieda i nędza, panująca dzisiaj wśród szerokich mas ludności. Idealna strona, która górowała w rzeczach politycznych przed wojną, gdzieś się zatraciła, a brak tego właśnie idealizmu nie zachęcał do aktywnego udziału w polityce.

I po trzecie: Centrum było dotąd stronnictwem bez zastrzeżeń o światopoglądzie katolickim, może nawet nieco o jednostronnem polu widzenia. Nowa sytuacja polityczna w republice postawiła czynnego polityka centrowego wobec wielkich wymagań, tak pod względem posiadania wiadomości politycznych, jak inicjatywy politycznej. Wyborcy centrowi tego przygotowania politycznego, wyrobienia nie posiadali. Stąd domagano się, **by Centrum przekształciło się na stronnictwo o charakterze wybitnie politycznym, na stronnictwo, które ma być szkołą wiedzy politycznej i wyszkolenia politycznego.** To by się nie sprzeciwiało charakterowi stronnictwa katolickiego, ale w życiu praktycznem zdarzało się często, iż na zebraniach wyborcy centrowi nie rozumieli się wzajemnie, tak jak dawniej — słyszeli jakby jakąś inną mowę i stąd rodziło się niezadowolenie.

A wreszcie i stosunki wśród duchowieństwa niemieckiego po wojnie uległy niemałym zmianom. Narasta bowiem nowa, młoda generacja księży, która już nie posiada tego tradycyjnego kontaktu ze stronnictwem centrowem, jak było dawniej, ani też nie posiada zrozumienia dla wielkich trudności politycznych, jakie era powojenna przyniosła. Wielu młodych księży, którzy wyszli z ruchu młodych katolików niemieckich, wierzy, że wystarczy posiadać idealizm, a wtedy sprawy polityczne i socjalne dadzą się łatwo rozwiązać, gdy do tego dołączy się jeszcze ofiarne usposobienie jednostek i osobista świętość. Ci właśnie młodzi księża rezygnują świadomie z czynnej pracy politycznej w stronnictwie.

Kler niemiecki nawraca do czynnego udziału w polityce.

Poprzednio przedstawiliśmy orjentację duchowieństwa niemieckiego wobec Centrum w latach po wojnie, która była nacechowana pewną rezerwą i powściągliwością. Teraz zaczyna się jednak nastrój u duchowieństwa zmieniać a księża znowu przechodzą do aktywnego udziału w życiu politycznem. Jak już zaznaczyliśmy, wybory do parlamentu Rzeszy w r. 1920 dają zupełnie nowy obraz stosunku duchowieństwa do Centrum. Jakież są powody tego nawrotu do czynnej polityki centrowej? Wynik wyborów do parlamentu Rzeszy z dnia 20 maja 1928, kiedy Centrum straciło 240 tys. głosów i 7 mandatów, otworzył oczy na stan rzeczy nietylko kierownikom stronnictwa, ale również duchowieństwu. Kierownicy Centrum znowu widzieli się spowodowani silniejszy nacisk położyć na światopogląd, a duchowieństwo ze swej strony zrozumiało, **że nie wolno mu pozostać dłużej w rezerwie, ale aktywny wziąć udział w pracy politycznej Centrum.**

Duchowieństwo niemieckie rozumie, iż czynny udział w życiu stronnictwa jest pożądany i konieczny, bo w ten sposób w stronnictwie tworzy się siła, która reprezentuje stronę duchową, etyczną, która w polityce nieraz była pomijana. Po tylu przykrych doświadczeniach lat ubiegłych, toruje sobie powszechnie drogę opinja, że **siła moralna, charakter powinien odgrywać niemałą rolę w polityce.** Na takiem stanowisku stanął wspomniany już zjazd duszpasterski w Kolonji i w Dortmundzie, gdzie domagano się, aby obok politycznych wiadomości i zręczności politycznej w zastępowaniu interesów lu-

Otwarcie radjostacji watykańskiej.

Pierwsze przemówienie radjowe Ojca św. — Błogosławieństwo dla wszystkich narodów

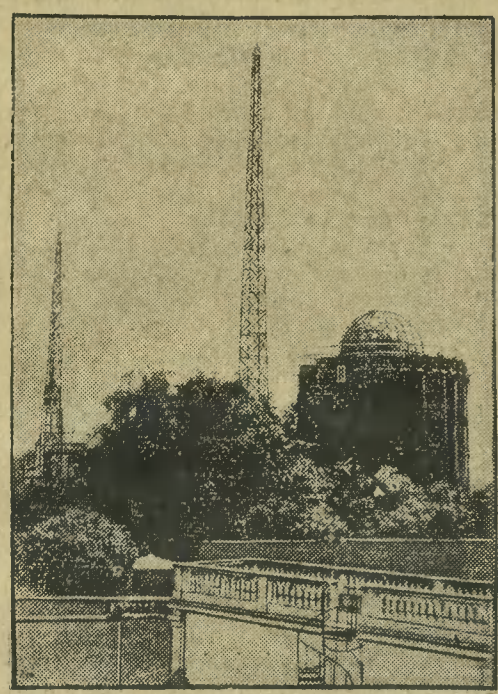

Wieże nowej radjostacji.

Citta del Vaticano, 12. 2. (PAT) Dziewiąta rocznica koronacji Piusa XI obchodzona była w państwie watykańskiem bardzo uroczyście.

Rano odprawiona została przez Ojca św. w kaplicy sykstyńskiej msza papieska, na której obecni byli wszyscy przebywający w Rzymie kardynałowie, wyższe duchowieństwo, korpus dyplomatyczny i wiele wybitnych osobistości.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było otwarcie radjostacji watykańskiej. Papież w otoczeniu swego dworu i osób zaproszonych udał się do gmachu radjostacji, powitany według przepisowego ceremonjału.

Najprzód przemówił przed mikrofonem Marconi, zapowiadając światu pierwsze przemówienie radjowe Ojca św. Następnie zabrał głos Ojciec św., zwracając się po łacinie ze słowami pokoju do wszystkich hierarchji kościelnych, szefów państw wszystkich narodów, do bogatych i biednych, szczęśliwych i cierpiących i udzielił „urbi et orbi“ swego apostolskiego błogosławieństwa.

Po wygłoszeniu przemówienia papież odjechał na akademję papieską, zaś radjostacja zawiadomiła świat w różnych językach m. in. po polsku o przebiegu uroczystości.

Akademja papieska w Warszawie.

Warszawa, 12. 2. (PAT) Dnia 12 lutego br., jako w dziewiątą rocznicę koronacji Ojca św., Piusa XI odbyło się w katedrze archidiecezjalnej nabożeństwo, urządzone staraniem kapituły warszawskiej. Mszę św. w licznej asyście celebrował ks. kardynał Kakowski - arcybiskup metropolji warszawskiej. W stallach presbiterjum zasiedli kapituła metropolitalna z ks. biskupem sufraganem Gallem i ks. biskupem Szlagowskim oraz **nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi.** Pan Prezydent Rzplitej reprezentowany był przez szefa kancelarji cywilnej p. Bronisława Hełczyńskiego. Premjer przez ministra Czerwińskiego. Obecni byli minister poczt i telegr. Boerner, kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski, wicemin. spr. zagr. Beck i inni. Przybyli również szambelani Jego Świątobliwości, korpus dyplomatyczny z ministrami pełnomocnymi **Belgji, Szwajcarji i Portugalji** na czele. Reprezentowani byli również **ambasadorowie Francji, Anglji i Włoch oraz posłowie Chile, Niemiec, Hiszpanji i Czecho-Słowacji.**

Rząd niemiecki podejmuje walkę z Hitlerem.

Liczne aresztowania i rewizje w Berlinie.

Berlin, 12. 2. (PAT.) Z polecenia sędziego śledczego policja berlińska rozpoczęła dziś **zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciw narodowym socjalistycznym organizacjom partyjnym.** Zarówno w biurach, jak i mieszkaniach prywatnych **dokonano ogółem 20 rewizji.** W obławie tej wzięło udział około 10 policjantów i wielu urzędników policji kryminalnej. Główną uwagę zwrócono **na centralne biuro stronnictwa hitlerowskiego.** Policja obsadziła lokal kierownictwa partji oraz biuro okręgowej komendy hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie. **Skonfiskowano tu pełną kartotekę oddziału szturmowego.** Zaskoczone niespodziewanie oddziały wartownicze szturmowe nie mogły stawić żadnego oporu. Policja nie wypuściła nikogo na miasto i obsadziła swymi urzędnikami **wszystkie połączenia telefoniczne.**

Pozatem dokonano rewizji w mieszkaniu kapitana Stennesa oraz innych dowódców. Znaleziono przytem skład broni. Do prezydjum policji zabrano dla zbadania obszerny materjał obciążający. W czasie rewizji hitlerowcy demonstracyjnie śpiewali pieśni bojowe. Akcja policji berlińskiej podjęta została na skutek poszlak, iż partja hitlerowska **udzieliła pomocy finansowej mordercom dwóch członków obozu Reichsbanneru, zastrzelonych w noc sylwestrową.** Dwom mordercom udało się zbiec zagranicę, trzeci zaś **ujęty został przez policję austrjacką** w czasie przekraczania granicy.

Czy bojówki zostaną rozwiązane?

Berlin, 12. 2. (PAT.) Według informacyj prasy badania skonfiskowanego przez policję w czasie rewizji w biurach hitlerowskich materjału **ujawniło niezbicie, że ścigani przez sądy mordercy byli podczas ucieczki wspomagani przez partję hitlerowską.** Dzienniki popołudniowe ogłaszają sensacyjne rewelacje o ucieczce morderców. Wynik dochodzenia stwierdza, że w ostatnich tygodniach hitlerowskie oddziały szturmowe **urządzały gorączkowe przygotowywania do czynnych wystąpień.** Czynniki miarodajne rozważają obecnie **kwestję rozwiązania bojówek hitlerowskich.** Znaleziony w czasie rewizji materjał dostarcza nowych dowodów, popierających oskarżenie o zdradę stanu wytoczone przez prokuraturę. Hitlerowcy mieli podjąć starania o wydostanie od poszczególnych urzędników państwowych tajnych rozkazów i innych poufnych dokumentów, **wreszcie projektowane było utworzenie wśród urzędników jaczejek hitlerwskich.**

* * *

Jeżeli rząd Brüninga rozpocznie zdecydowaną ofenzywę na Hitlera zyska uznanie całego świata i uratuje państwo niemieckie przed najgłupszą dyktaturą, jakaby mogła kiedykolwiek istnieć. **S.**

dności katolickiej, **również były uwzględnione** w życiu politycznem wartości idealne i moralne. Na temsamem stanowisku staje dorastające pokolenie młodych katolików niemieckich i wielkie organizacje stanowe, dla których polityka nie jest tylko zastępstwem interesów partyjnych i materjalnych.

Cieszyć się wypada, iż duchowieństwo niemieckie z powrotem nawiązuje do dawnych tradycyj centrowych. Dziś szczególniej **głos duchowieństwa w stronnictwie jest pożądany, gdy rzeczy materjalne i interesy partyjne biorą górę nad wartościami idealnemi.** Ksiądz jest też obywatelem, i jako taki winien dawać przykład wypełnienia obowiązków obywatelskich, a kiedy dzisiaj tylko przez stronnictwo można oddziaływać na formowanie życia obywatelskiego, przyznanie się do stronnictwa i aktywna współpraca w stronnictwie jest obowiązkiem duchowieństwa.

Tak przedstawia się pokrótce w streszczeniu wywód księdza Gicklera z Kolonji, pomieszczony w monachijskim miesięczniku katolickim „Sociale Revue“ na temat czynnej działalności duchowieństwa w polityce Centrum. Pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć, czy zachodzi konieczność aktywnej pracy politycznej księży w Polsce?

Ks. Ludwik Kasprzyk.

Min. Zaleski odpowiada na „pytania“.

Senator Dębski węszy wojnę z Sowietami i ustąpienie Pomorza wzamian za aneksję Litwy!?!

Warszawa, 12. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych zabrał głos p. minister Zaleski. Senator Kozicki — mówił p. minister Zaleski — apelował do mnie w sprawie pogodzenia, że tak powiem naszej polityki wobec Ligi Narodów z tzw. polityką sojuszniczą. Otóż z całą satysfakcją stwierdzić mogę, iż w danym wypadku idziemy stale i wytrwale po tej linji, na którą wskazał senator. Świeżo odnowione **przymierze nasze z Rumunją oraz sojusz nasz z Francją stanowią niejako kamień węgielny naszej polityki zagranicznej.** Miło mi skonstatować, że harmonijna współpraca rozszerza się też i na inne tereny i że naszą szczerą troską jest pokojowa linja polityki zagranicznej, oparta na poszanowaniu istniejących traktatów, co znajduje **coraz to więcej zrozumienia ze strony Francji,** a szczególnie ze strony tak wybitnego męża stanu, jakim jest obecny kierownik zagranicznej polityki francuskiej Briand.

Co do stosunków naszych z ZSRR, to w ekspose, jakie miałem zaszczyt wygłosić w Sejmie, dałem już krótki zarys. Mogę tu zatem z całą stanowczością zapewnać panów senatorów Kozickiego i Dębskiego, iż z naszej strony, jak dotąd, **tak i nadal starać się będziemy utrzymać ze związkiem sowieckim jaknajlepsze stosunki sąsiedzkie.** Z satysfakcją muszę skonstatować, iż w ostatnim czasie stosunki te rozwijają się **zupełnie normalnie.**

Z całą stanowczością stwierdzić mogę, **iż wszelkie wiadomości o rzekomych przyszłych pertraktacjach co do utworzenia jakiegoś ogólnego frontu przeciw sowietom, o który zapytywał senator Dębski są zupełnie bezpodstawne. Również bezpodstawne są pogłoski o jakichś zamianach Pomorza na Litwę.**

Senator Dębski wiedział, iż w dzisiejszych czasach wszelki handel narodami lub ich częścią jest niemożliwością. W każdym razie rząd polski nie przyłożyłby do tego ręki nietylko ze względu na to, **iż Pomorze jest zamieszkałe przez ludność rdzennie polską,** ale też i na to, że **nie mamy żadnych zamiarów zaborczych** w stosunku do kogokolwiekbądź, a tem mniej w stosunku do narodu litewskiego, dla którego od wieków żywimy uczucie szczerej przyjaźni, wynikające z długiej wspólnej historji. W sprawie, poruszonej przez senatora Kozickiego kwestji stosunku rządu do sprawy całości naszych granic, minister powiedział ,że

dla nas kwestja rewizji granic Rzeczypospolitej nie istnieje.

Na ten temat **nie przyjmiemy nigdy z nikim żadnej nawet dyskusji.** W odpowiedzi senatorowi Dębskiemu w sprawie stosunku naszego do Watykanu, p. minister zapewnił, że rząd w tym względzie robi wszystko, co jest w jego mocy, aby nadal utrzymać **stosunek osobisty ojcowskiej łaskawości, jaką Ojciec św. zawsze zaszczycał Polskę.** Co do sprawy umowy likwidacyjnej i handlowej z Rzeszą niemiecką, to p. minister zapowiedział, że przedstawi swój punkt widzenia, gdy umowy będą senatowi przedstawione do ratyfikacji. W kwestji interpretacji rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie skarg mniejszościowych na Śląsku i w województwach poznańskiem i pomorskiem p. minister powiedział, konstatując, iż niektóre fakta sprzeczne z konwencją genewską Rada Ligi natychmiast skonstatowała, **iż rząd polski zrobił wszystko, co do niego należało w danych okolicznościach.**

Żaden rząd na świecie **nie jest w stanie zobowiązać się, iż nigdy żaden z obywateli jego kraju nie przekroczy praw międzynarodowych tak, jak nie mógłby zobowiązać się, iż żaden z jego obywateli nie złamie praw cywilnych lub karnych.** Chodzi tylko o to, czy rząd przedsięwziął wszystkie kroki, jakie były w jego mocy, aby przestępstwo to ukrócić. Rada Ligi stwierdziła, iż pod tym względem zrobiono, co do niego należało. Co do interpretacji ustępu o nici, łączącej Związek Powstańców z rządem, to pragnę dodać, iż przerwanie jej Rada zaleciła jedynie **„o ile nie znajdą się inne środki“.** Nie wątpię, iż Ministerstwo Spraw Wewn. środki takie znajdzie.

* * *

Odpowiedzi min. Zaleskiego rzucają przykre światło na rodzaj zapytań, kierowanych przez niektórych senatorów. Takie np. pytanie o tworzeniu frontu przeciwsowieckiego można nazwać... „zdumiewającem“!!! Postawione było chyba po to, aby sowieckie gazety twierdziły, że niema dymu bez ognia! A zamiana Pomorza na Litwę? P. sen. Dębski powinien się poddać operacji skrócenia języka i wstawienia piątej klepki.

S.

Z Sejmu i Senatu.

B.B. obsadził całą komisję ziemską.

Warszawa, 13. II. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej wybrano 4 członków i tyluż zastępców do głównej komisji ziemskiej. Wszyscy wybrani należą do B. B. Bezrobotnych ma reprezentować osławiony poseł Antoni Ciszak, który jest ślusarzem i z rolnictwem nigdy nic nie miał wspólnego.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Dzisiejsze piątkowe posiedzenie Sejmu, które się rozpocznie o godzinie 11 przed południem obejmuje 7 punktów, między innemi: trzecie czytanie ustawy skarbowej oraz sprawozdanie komisji ochrony pracy i wniosek P. P. S. w sprawie uchylenia sezonu martwego.

Prace Senatu nad budżetem.

Warszawa, 13. II. (Tel. wł.) Po konferencji marszałka Senatu Raczkiewicza z marszałkiem Sejmu Świtalskim, poświęconej uzgodnieniu prac ciała parlamentarnego na najbliższą przyszłość, odbyło się posiedzenie prezesów klubów senackich. Postanowiono załatwić się z budżetem do 10 marca br.

I Senat uchwalił nowy podatek.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu rozpatrywano po ratyfikacji całego szeregu umów handlowych projekt ustawy, dotyczącej poboru 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych. Ustawę uchwalono mimo protestów opozycji w brzmieniu sejmowem w myśl życzeń kierownika ministerstwa skarbu p. Matuszewskiego, który w przemówieniu swojem stanął na stanowisku, że 1) dodatek 10%-wy ułatwi reformę podatkową i 2) umożliwi odsunięcie terminu obniżenia płac urzędniczych o 15% do jesieni. Co do drugiego punktu zastrzegł sobie rząd wyraźnie prawo obniżki płac rychlej, gdyby konieczność utrzymania równowagi budżetowej tego wymagała.

Reichstag żąda, żąda i żąda...

Bezustanne domagania się ustępstw od państw b. koalicji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 2. Budżet niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych został na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu przyjęty. Przy tej sposobności uchwałą znacznej większości przyjęte zostały **niemiernie charakterystyczne rezolucje,** które zasługują na wymienienie a mianowicie: rezolucja **opublikowania memorjału o świadczeniach odszkodowawczych wypłaconych od roku 1919 po dzień dzisiejszy.** Następnie rezolucja, wzywająca rząd do **natychmiastowego wykorzystania możliwości rewizyjnych planu Younga,** zawartych w tymże i w dalszym etapie skierowanie działalności rządu na **całkowite usunięcie „nieznośnych ciężarów reparacyjnych“.**

Dalej powzięto uchwałę partji środka **o wyłonienie międzynarodowej komisji dla zbadania przyczyn wybuchu wojny,** któraby położyła kres tezie o wyłącznej winie Niemiec. Wreszcie odrzucono poprzednio wniesiony wniosek nieobecnych nacjonalistów o wystąpienie z Ligi Narodów, oraz wniosek komunistów o zaniechanie spłat reparacyjnych planu Younga.

Drugim przewodniczącym izby poselskiej w miejsce narodowego socjalisty został von Kardorff z niemieckiej partji ludowej. **AR.**

Poseł Wysocki złożył listy uwierzytelniające...

Prasa niemiecka na daną komendę milczy jak zaklęta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 2. Charakterystycznem objawem niemieckich nastrojów i tendencyj w stosunku do Polski jest fakt prawie **zupełnego przemilczenia względnie wyczerpania w trzech wierszach wczorajszego aktu złożenia listów uwierzytelniających przez nowego posła polskiego w Berlinie dr. Wysockiego, oraz zatajenia przemówień powitalnych zarówno jego jak i odpowiedzi prezydenta Hindenburga.**

W tem wszystkiem widoczna jest **celowa reżyserja** przeprowadzona nakazem zgóry, które to zalecenie dziennikarze niemieccy wykonali **z iście pruską koszarową subordynacją.** Fakt ten zasługuje tem więcej na podkreślenie, że wszystkie do tej pory akty wręczenia listów uwierzytelniających, nawet przez posłów małych państw **jak Panama, Liberja i Equador opisywane były z drobiazgowemi szczegółami** oraz podawane były zawsze obustronne przemówienia posła i głowy państwa.

Prasa demokratyczna dała posłuch tym inspiracjom kamaryli Geheimratów co stanowi, jeden ze smutnych objawów jej **zupełnego braku charakteru.** W tym stałym pomniejszaniu i przemilczaniu **jest wyraźna metoda.** Zjawisko to zasługuje tem bardziej na uwagę opinji polskiej, gdyż w niedługim czasie poseł niemiecki w Warszawie von Moltke złoży również swoje listy uwierzytelniające.

AR.

*

Stanowisko niemieckie jest podyktowane świadomą wolą zadrażnienia stosunków do nieprawdopodobieństwa. Taką politykę należy nazwać polityką wbijania szpilek. Nam ona nie zaszkodzi — Niemcom nie przyniesie honoru. **S.**

Samobójstwo w katedrze Notre Dame de Paris.

Paryż, 12. 2. (PAT). Wczoraj w południe Meksykanka Antonina Riwas wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie w katedrze Notre Dame. Wypadek ten **postawił w trudnej sytuacji duchowieństwo paryskie,** bowiem obrządek oczyszczenia świątyni, skalanej przelewem w niej krwi **wymaga długiego przygotowania i całej dość skomplikowanej ceremonji,** zaś katedra Notre Dame musiała być w dniu dzisiejszym otwarta celem odprawienia nabożeństwa z powodu **obchodu 9-tej rocznicy objęcia przez Piusa XI stolicy Apostolskiej.**

Wobec tego kardynał Verdier zarządził wczoraj natychmiastowe zamknięcie drzwi świątyni, zwołał telefonicznie wszystkich członków kleru, których udało się zastać w domu i około godz. 4 odbył **się bardzo uroczyście ceremonjał puryfikacji** (oczyszczenia), poczem drzwi świątyni zostały otwarte na nowo i dziś nabożeństwo dziękczynne na cześć Ojca św. odbyło się według zgóry ustalonego ceremonjału z udziałem przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego. Z dokumentów, znalezionych przy denatce można wnosić, że **powodem jej rozpaczliwego kroku było opuszczenie jej przez męża.**

Nowy wniosek poselski w sprawie Brześcia.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Socjaliści zamierzają w tych dniach zgłosić w Sejmie nowy wniosek w sprawie Brześcia. Wczorajszy „Robotnik“, który wniosek ten przytoczył, został skonfiskowany.

Projekt nieograniczonych ceł żywnościowych

Dla garści junkrów — wygłodzenie szerokich rzesz ludności.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 2. Jak się dowiaduję z autorytatywnego źródła, ministerstwo rolnictwa i wyżywienia przygotowało już całkowity tekst **nowej ustawy rolnej,** która z końcem tego tygodnia ma być przedłożona gabinetowi Rzeszy. Ustawa ta nosi nazwę **„Ogólnego planu rolnego Rzeszy“ i w formie memorjału zawiera** wytyczne dla przyszłej polityki agrarnej. Oprócz określenia samopomocy jaką rolnictwo powinno przedsięwziąść, znajduje się również plan uprawy zbóż, opracowany na całą Rzeszę Niemiecką (Reichsbestellungsplan). Pozatem memorjał ten zajmuje się standaryzacją polityki handlowej, wreszcie co najważniejsze **zawiera przedłużenie pełnomocnictw dla podwyższenia ceł na zboże bez jakiegokolwiek ograniczenia.**

Minister wyżywienia otrzyma pełnomocnictwa dla ustalenia ruchomych ceł stosownie do położenia gospodarczego na produkty rolniczego obrotu uszlachetniającego, oraz na kilka innych wytworów, w pierwszym rzędzie na produkty zwierzęce i owoce strączkowe, wreszcie przymus zużytkowania wewnątrz kraju lnu i cykorji krajowego pochodzenia.

Możliwe jest również wprowadzenie **cła ruchomego na drzewo,** jak wynika z powyższych szczegółów. Niemiecka polityka handlowa rolnicza w pierwszym rzędzie zwraca się przeciwko przywozowi polskiemu i stanowić **ma dalsze wynagrodzenie i zabezpieczenie dla junkrów, obawiających się ratyfikacji traktatu handlowego polsko - niemieckiego, której należy obecnie oczekiwać. AR.**

O kulturę umysłową Polski Zachodniej.

Na marginesie Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Od szeregu lat już — prawie od swego powstania — prowadzi Uniwersytet Poznański pod nazwą Powszechne Wykłady Uniwersyteckie akcję oświatową, której obserwacja nasuwa nam szereg poważnych uwag.

Jaki jest charakter tej pracy? Myślą przewodnią jej inicjatorów było udostępnienie wyników pracy naukowej naszej wyższej uczelni, nawiązanie kontaktu między ludźmi nauki a szerszemi warstwami społeczeństwa. Idea ta nie jest nową. W Anglji ruch University extension (rozszerzenie uniwersytetu) rozpoczął się już w r. 1873, lecz nabrał on tam rychło charakteru samodzielnej akcji oświatowej, dążącej do pogłębienia przez wprowadzenie systemu pracy seminarjalnej w kołach samouków. Luźne wykłady — to jedynie pierwsza orka nienaruszonej gleby, to rozbudzanie zainteresowań dla dalszego ich pogłębiania.

Trudności tej pracy są duże. Powodzenie może mieć jakiś wykład z dwóch powodów — dla tematu czy dla osoby prelegenta. W małem miasteczku przedmiotem ciekawości jest każdy obcy, w większem mieście tylko osoba znana — i to znana w danem środowisku, a nie jedynie w kołach fachowych, chociażby tu chodziło o sławę światową. W pracy oświatowej siła atrakcyjna osobista — czasem i prestiż instytucjonalny (np. tytuł profesora uniwersytetu) nie może odgrywać roli głównego wabika. Takie zainteresowania napełniają wprawdzie kasę aranżerów odczytu i mogą one nawet, o ile prelegent potrafi swój prestiż wykorzystać, wywrzeć pewien silny wpływ. Lecz będzie to wiadro wody, które rychło spłynie. Kamień drąży tylko mała, ale ciągle padająca kropla.

Taką kroplę stanowi oddziaływanie mniej gwałtowne i porywające, ale zato budujące na solidnych fundamentach zainteresowań głębszych, pozbawionych cechy żądzy sensacji. Chodzi tu o zainteresowanie różnego rodzaju, wartościowe z różnych nieraz punktów widzenia, jak np. sprawy regjonalne, ogólnie polityczne (z wykluczeniem partyjnych, które w zakres akcji oświatowej wchodzić nie mogą), specjalnie naukowe (dla grona ciaśniejszego), krajoznawczo-podróżnicze i t. p.

Powszechne wykłady uniwersyteckie, które w Polsce na większą skalę prowadzą uniwersytety poznański i lwowski, opierają się na tych wszystkich rodzajach zainteresowań. Próbują zbliżyć wiedzę do szerokich mas, z różnych stron. Najtrudniejszą jest tu sprawa uchwycenia poziomu; im bardziej jest on jednolity, tem łatwiejszą i owocniejszą będzie praca prelegenta. Są dwa rodzaje poziomów. Jeden odnosi się do wiadomości z danej dziedziny, która się zastaje u słuchaczy, drugi do stopnia ich wyrobienia umysłowego; jest ono tem większe, im bardziej dana jednostka potrafi myśleć pojęciami a nietylko obrazowo Lepiej oczywiście mówić za zromiale, niż zatrudno, ale nie można też wykładu, obliczonego na wieś, wygłaszać w mieście. Inaczej ujmuje się temat, mówiąc do akademików, inaczej do służących. W tem tkwią ogromne trudności tej pracy, że trudno poziom zgóry przewidzieć, gdzie niema wyrobionego już audytorjum, znanego prelegentowi. Są i inne trudności. — Uczony, który daje coś z tematów, któremi się zajmuje, może nie znaleźć słuchaczy — a opracowanie aktualnego tematu nieraz zbyt silnie odrywa od własnych prac i normalnie nie będzie zawierało rzeczy rewelacyjnych — aczkolwiek to, co jest banalne dla fachowca, jest zwykle czemś zupełnie nowem dla laików. Te wszystkie trudności niech tłumaczą nie tak świetny, jakby się spodziewać należało, rozwój tej akcji. Komitety lokalne na ogół starają się, jak mogą, aczkolwiek nie zawsze potrafią one przeprowadzić odpowiednią agitację i wybrać najodpowiedniejsze tematy. Z drugiej strony trzeba przynać, że walczą one z biernością ospałej, masy zniechęconej i duchowo przytłumionej przez ciężar czasów a przytem zdemoralizowanej przez sensację kinową i łaknącej l e k k i e j „strawy" umysłowej.

Pierwszy lepszy amerykański błazen ekranu ciągnie silniej niż żywe słowo wybitnego nawet uczonego, a wynik meczu bokserskiego, nietylko dla tłumu, ale i dla wielu ludzi z tak zwanej inteligencji czy półinteligencji ma wiele większe znaczenie, niż sprawy, od których losy Ojczyzny albo i własne zależą, nie mówiąc już o tych, które tylko głębsze podkłady duchowe poruszają.

Wytworzyła się wprawdzie pewna klientela tych wykładów. Są Komitety lokalne w różnych miastach Wielkopolski i Pomorza (Bydgoszcz, Kościan, Śrem, Nakło, Chodzież, Czarnków, a na Pomorzu: Toruń, Grudziądz Gdańsk, Gdynia, Chełmno Brodnica). Trzeba jednak ze smutkiem stwierdzić, że nie widać tego wzrostu zainteresowań, który po szeregu lat pracy zaznaczyć się powinien. Nie mogliśmy jeszcze przejść do organizowania stałych, wyżej zorganizowanych ośrodków pracy bardziej intensywnej (a więc dłuższe kursy, i zespoły samokształceniowe). Tymczasem inne dzielnice w olbrzymich krokach idą naprzód i doganiają zaległości. Wielkopolsce i Pomorzu wydaje się widocznie, że wolno nam spocząć na laurach i cieszyć się z faktu, że niema u nas analfabetów, oprócz chyba napływowych. Lecz brak analfabetów, to jeszcze nie kultura umysłowa. **Na Zachodzie rozpoczęła się już walka o treść i poziom życia duchowego szerokich mas, nietylko proletarjatu, ale i klas średnich oraz t. zw. inteligencji, która aż nazbyt często zamienia się w dyplomowane kołtuństwo,** bez żadnych głębszych zainteresowań i szerszych horyzontów, o umyśle zapełnionym sensacjami kinowo-erotycznemi czy kramem marnych sprawek lokalnych. **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie mają wielką rolę do odegrania w życiu kulturalnem naszej dzielnicy.** Czas, by szerszy ogół więcej niż dotąd zwrócił uwagę na ten pomost do świata kultury, dostępny i dla mniejszych ośrodków prowincjonalnych.

Dr. A. N.

Emancypacja kobiet w Japonji.

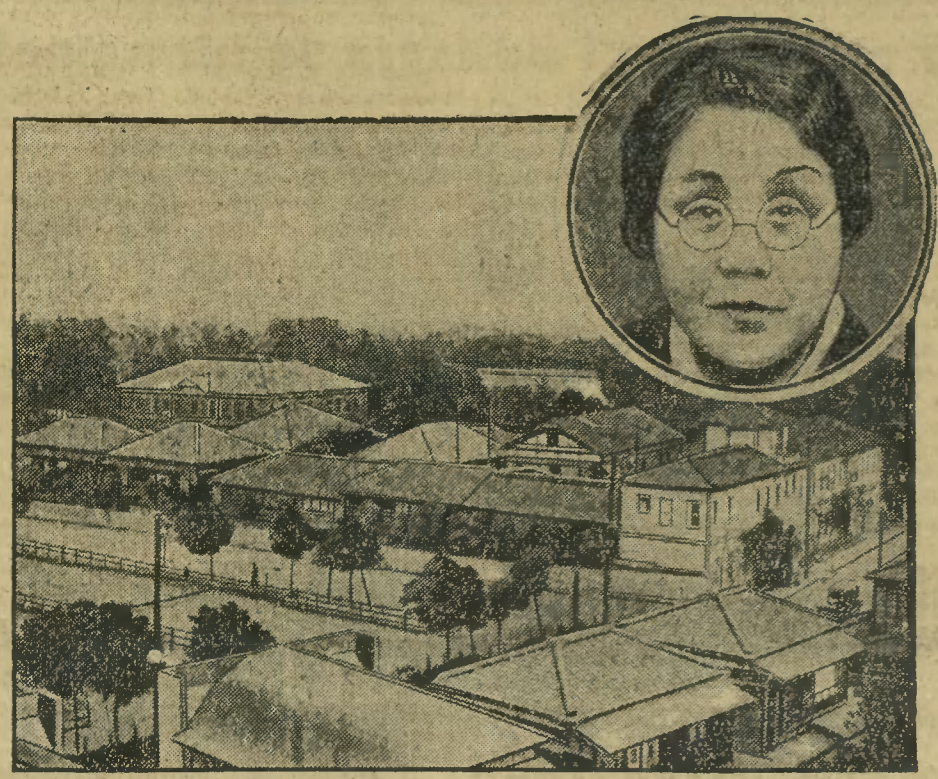

Emancypacja czyli wyzwolenie kobiet i przyznanie im równych praw z mężczyznami zrobiła największe postępy w Japonji, krainie wschodzącego słońca. Kobieta w Japonji przestała być upośledzonem stworzeniem i zalotnicą publiczną (gejszą). Panny japońskie oddają się teraz namiętnie — studjom lekarskim. W Tokio otwarto pierwszą na kuli ziemskiej wszechnicę lekarską dla kobiet. Zabudowania kliniki uniwersyteckiej widzimy na obrazku, jak również portret pani — doktor Jajoj Joszioka, rektorki nowego uniwersytetu. Warto przypomnieć, iż w Japonji istnieje więcej szkół wyższych dla dziewcząt niż w Polsce, a nawet Niemczech.

Pocieszający objaw.

Wzrost głosów studentów katolickich przy wyborach do izby studenckiej.

Wiedeń. Wybory do niemieckiej izby studenckiej na uniwersytecie wiedeńskim dały następujący rezultat: Narodowi socjaliści otrzymali 2278 głosów, (15 mandatów), studenci niemiecko-katoliccy — 2163 (14), narodowcy niemieccy — 1751 (11 m.), studentki — 57. Podobnie wypadły rezultaty wyborów w innych wyższych uczelniach wiedeńskich. „Reichspost" stwierdza z zadowoleniem, **że liczba głosów katolickich wzrosła na wszystkich wszechnicach.**

Dr. Antoni Marczyński. 93

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Nie można... stanowczo nie można! — doleciał ją skądś zdala znajomy głos. Sekretarz? Tak, to on. Drżącym głosem przekładał właśnie komuś: — Pan dyrtktor ma... konferencję.

Huknęło coś, jakby jakiś ciężar na drzwi się zwalił i z progu zabrzmiał głos:

— Co tu się dzieje?!

Rojek skoczył na równe nogi. Odwrócił się, zdecydowany chwycić pod gardło zuchwalca, który ośmielił się przeszkadzać w takim momencie. Na progu otwartych drzwi kurczył się sekretarz, uwieszony niepewnie przy ramieniu barczystego mężczyzny. — Smólski? — mruknął nafciarz, nie wierząc oczom. A Jan Smólski strząsnął „płaskogłowego" takim ruchem, jakim niegdyś w wojsku plugawe wszy z siebie strącali, i ująwszy się pod boki, ruszył powoli w głąb pokoju...

— Won! — ryknął nafciarz, nie panując nad sobą.

Sekretarz wziął to „zaproszenie" do siebie i zniknął błyskawicznie, zamykając drzwi za sobą. Nawet podsłuchiwać nie miał ochoty, przewidując, co go czeka później, w „czułem" sam na sam z szefem. — Przeklęty towarzysz broni — narzekał; — zawsze mi pecha przynosi... Robiłem co można — usprawiedliwiał się przed sobą; — trzymałem go, ale mnie szelma rzucił w drzwi, jakby piłkę. Silna bestja — szepnął z uznaniem, rozcierając sobie poszkodowane części mizernego pokrowca cielesnego, w którym mieszkała dusza równie mizerna.

Rojek ochłonął, zrozumiawszy, że tak będzie lepiej. Bądź co bądź to był Jan Smulski, czyli „John Smool", czyli prawie miljon funtów szterlingów, jak doniosło biuro informacyjne, które z ciekawości zainterpelował o stosunki majątkowe dawnego towarzysza broni. I Jan Smólski mógł być jedynym świadkiem w razie, gdyby Ewie przyszedł do głowy „niedorzeczny" pomysł wyciągnąć konsekwencje z brutalnej napaści, jaka ją tu spotkała. Tak tak, stanowczo nie kalkulowało się zadzierać z tym jegomościem.

— Co tu się dzieje? — powtórzył spokojnie przybyły.

Nafciarz zrobił najprzyjemniejszą minę i zaczął zacierać dłonie.

— Trafił pan na maleńką scenkę, he, he, he — ozwał się, spoglądając na Ewę ogromnie rozkochanym wzrokiem. — Moja narzeczona nie pozwoliła się dzisiaj pocałować, wobec czego postąpiłem, jak powiada poeta niemiecki: „und bist du nicht willig, so brauch ich Gewalt". He, he, he.

Zdumienie i coś, jakby współczucie, odmalowało się w oczach Jana Smulskiego. Nie patrząc na Rojka, rzekł w stronę Ewy pytająco:

— Pani jest narzeczoną tego człowieka?

— To fałsz! — krzyknęła. — Nienawidzę go!

— Ot i stałość kobieca — wtrącił Rojek wesoło, robiąc dobrą minę do złej gry; — wczoraj całuje, kocha nad życie, dzisiaj znów nienawidzi. Ot wdzięczność, — dodał, wzdychając z smętną rezygnacją; — jak cię potrzebują, to wszystko jest dobre, a potem: „Nienawidzę go!"

Dalsze słowa skonały Ewie na ustach, kiedy to usłyszała. Istotnie ten człowiek zrobił dla niej wiele, sądziła. Uwolnił ją od przeklętej zmory upiora, teroryzującego jej ukochane Bory, wykupił jej weksle, chciał ją poślubić, na co zresztą nigdyby nie przystała, niemniej nie mogła zaprzeczyć, że z jego strony była to propozycja rzetelna, nawet wspaniałomyślna, biorąc pod uwagę różnicę majątkową, ona prawie bankrutka, on miljoner. To wszystko zapisała mu „na dobro" jego rachunku, zaś obciążyła go tylko za dzisiejszą napaść. Ale i tu znalazła okoliczności łagodzące, wynikłe z uczciwego przeświadczenia o swej urodzie: „gdybym była brzydka, nie byłby się tak zachował". Oczywiście! Był mężczyzną, co się zowie, krew nie woda, w dodatku początkowa bierność dziewczyny mogła go w błąd wprowadzić. I został ukarany. Ewę jeszcze piekła dłoń po tym policzku, jaki mu wymierzyła. Czyż więc należało dążyć do zerwania wszelkich stosunków? Choćby przez wzgląd na Bory? Nie! Nigdy! „Tylko na przyszłość będę ostrożniejsza i będę się wystrzegała wszelkich sam na sam z tym ognistym przebojowcem", postanowiła w myśli, i postanowiła zarazem, że Andrzejowi słówkiem nie wspomni o dzisiejszem zajściu. Poco? Nic się przecież nie stało, a egoizmem i okrucieństwem byłoby obarczać kochanego Andrzeja, niemal w przededniu jego wyjazdu, troską o bezpieczeństwo narzeczonej.

— Czy rozstaniemy się w niezgodzie? — zaszemrało pytanie Rojka, jakże uprzejme, jakże zaprawione smutkiem i żalem za grzechy...

Podała mu rękę i przez wzgląd na świadka tej sceny, uśmiechnęła się nawet, choć blado i nie bez przymusu. Zkolei podeszła do Smulskiego.

Spodziewam się, że tym razem wpadnie pan do Borów — rzekła, podając mu rękę.

— Napewno — odparł.

— Może dzisiaj?

— Dzisiaj? Nie ręczę, ale dam znać uprzednio.

Dopiero w drzwiach przypomniała sobie Ewa, że najważniejszej sprawy, tej, która stanowiła właściwy cel dzisiejszej wizyty... nie załatwiła. Ale Rojek dojrzał już zdaleka w jej ręku pismo, z wypowiedzeniem kredytu, i podbiegł do niej coprędzej.

— O tem proszę nie myśleć, drogie dziecko; wszystko załatwi się pomyślnie. Przyjadę w tych dniach do Borów i wytłumacze... — trajkotał jak dobrze chodzący motor, aby jej nie dopuścić do głosu, i aby Smólski nie narzucił się, broń Boże, na wierzyciela; tegoby jeszcze brakowało! — A teraz ponownie proszę o przebaczenie za mój zuchwały napad. Ale tyś sama winna Ewuś. Tyś winna, bo oszaleć można, takaś piękna dziewczyno — dodał z pochlebstwem, ogarniając jej twarzyczkę roziskrzonym wzrokiem.

— Proszę o tem zapomnieć — odparła poważnie, choć zadowolenie, zlekka niewieścią próżnością zaprawione, drgało jej w kącikach ust uśmiechem, gwałtem tłumionym, na widok radykalnej zmiany w zachowaniu Rojka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Plan Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich

w Brodnicy, Bydgoszczy, Chełmnie, Czarnkowie, Gdańsku, Gdyni, Grudziądzu, Nakle i Toruniu.

BRODNICA.

1. III. Dr. Michał **Sobeski,** prof. Uniw. Pozn.: „Platon“.

8. III. Piotr **Żukowski,** prof., lektor Uniwersytetu Pozn.: „Kultura polska a rosyjska“.

15. III. Dyr. Jan **Kilarski,** wykł. na Uniwersytecie Pozn.: „Wrażenia z podróży po Hiszpanji“ (z przezroczami).

22. III. Mieczysław **Konieczny,** profesor gimn. w Poznaniu: „Pieniny jako teren krajoznawczy“.

Wykłady odbywać się będą o godz. 18,45 w auli gimnazjum męskiego.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

BYDGOSZCZ.

22. II. Dr. Zygmunt **Wojciechowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą?“

1. III. Dr. Marjan Z. **Jedlicki,** doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie“.

8. III. Dr. Stanisław **Dedio,** prof. gimn. w Pozn.: „Pałace minojskie na Krecie“ (z przezroczami).

15. III. Dr. Marjan Z. **Jedlicki,** doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie“.

22. III. Dr. Zygmunt **Wojciechowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlachta polska?“

Wykłady odbywać się będą o godz. 19-ej w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

CHEŁMNO.

1. III. Dyr. Jan **Kilarski,** wykł. na Uniw. Pozn.. „Złota Praga“ (z przezroczami).

8. III. Dr. Kazimierz **Tymieniecki,** prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle hist. stosunków granicznych polsko-niemieckich“.

15. III. Dr. Karol **Stojanowski,** doc. Uniw. Pozn.: „Niemiecki ruch nordyczny“.

22. III. Piotr **Żukowski,** prof. lektor Uniwersytetu Pozn.: „Przyczyny upadku caratu“.

Wykłady odbywać się będą o godz. 18-ej w auli gimnazjum męskiego.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

CZARNKÓW.

22. II. Dr. Marjan Z. **Jedlicki,** doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie“.

1. III. Dr. Stanisław **Dedio,** prof. gimn. w Pozn.: „Krajobraz grecki“ (z przezr.).

8. III. Dr. Marjan Z. **Jedlicki,** doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie“.

15. III A. **Gawlik,** prof. gimn. w Czarnkowie: „Kult Matki Boskiej w poezji Mickiewicza“.

Wykłady odbywać się będą o godz. 16-ej w sali Hotelu Dworcowego.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

GDAŃSK.

27. II. Dr. A. **Wojtkowski,** dyr. Bibl. Raczyńskich w Poznaniu, doc. Uniw. Pozn.: „Polityka Prus wobec Pomorza“.

6. III. Dr. Roman **Pollak,** prof. Uniw. Poznańskiego: „Morze w literaturze polskiej“.

13. III. Dr. Stanisław **Arnold,** prof. Uniw. Warsz.: „Rola Pomorza w dziejach gospodarczych Polski“.

Dr. Stanisław **Pawłowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym“.

GDYNIA.

28. II. Dr. A. **Wojtkowski,** dyr. Biblj. Raczyńskich w Poznaniu, doc. Uniw. Pozn.: „Polityka Prus wobec Pomorza“.

7. III. Dr. Roman **Pollak,** prof. Uniw. Poznańskiego: „Morze w literaturze polskiej“.

14. III. Dr. Stanisław Arnold, prof. Uniw. Warsz.: „Rola Pomorza w dziejach gospodarczych Polski“.

21. III. Dr. Stanisław **Pawłowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym“.

Wykłady odbywać się będą w sali Hotelu Centralnego.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

GRUDZIĄDZ.

24. II. Dr. Zygmunt **Wojciechowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą?“

3. III. Dr. Kazimierz **Tymieniecki,** prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle hist. stosunków granicznych polsko-niemieckch“.

10. III. Dr. Marjan Z. **Jedlicki,** doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie“.

17. III. Dr. Kazimierz **Chodyniecki,** prof. Uniw. Pozn.: „Kultura wieku złotego“.

24. III. Dr. Zygmunt **Wojciechowski,** prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlachta polska?“

Wykłady odbywać się będą o godz. 18-ej w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

NAKŁO.

22. II. dr. Stanisław **Dedio,** prof. gimn. w Pozn.: „Krajobraz grecki“ (z przezrocz.).

8. III. W. **Birkenmajer,** prof. gimn. w Nakle: „Wśród tatrzańskich jezior i przepaści“ (z przezrocz.).

15. III. W. **Birkenmajer,** prof. gimn. w Nakle: „Dzieje sztuki rzeźbiarskiej“ (z przezroczami).

22. III. Cz. **Wadowicz,** prof. gimn. w Nakle: „Sport i jego rozwój do chwili obecnej“.

Wykłady odbywać się będą o godz. 17,30 w auli gimn. im. B. Krzywoustego.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższ. stopni 20 gr.

TORUŃ.

19. II. dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn.: „Czy Pomorze miało własną dynastję książęcą?“.

26. II. dr. Kazimierz Tymieniecki, prof. Uniw. Pozn.: „O stałości granicy polsko-niemieckiej na Pomorzu na tle stosunków granicznych polsko-niemieckich.“

5. III. dr. Marjan Z. Jedlicki, doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Francja, kraj i ludzie“.

12. III. dr. Tadeusz Silnicki, prof. Uniw. Pozn.: „W kraju św. Franciszka z Asyżu“.

19. III. dr. Marjan Z. Jedlicki, doc. Uniw. Pozn.: „Współczesna Holandja, kraj i ludzie“.

26. III. dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. Pozn.: „Jak powstała szlachta polska?“

Wykłady odbywać się będą o godzinie 20-tej w Auli Państwowego Gimnazjum im. Kopernika.

Cena biletu wstępu na jeden wykład 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestji niezmiernie dla wszystkich cierpiących ciekawym przyczynkiem jest list p. J. Szerra, Lwów, ul. Lindego 2 II p., w którym p. S. pisze nam m. i.: Od lat kilkunastu cierpiałem na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych jaokteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togal, który natychmiast nabyłem w aptece. Togal zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykrej dolegliwości i jestem jak nowonarodzony. Tabletki Togal będę każdemu cierpiącemu chętnie polecał. Podobnie jak p. Sz., donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togal nietylko przy reumatyźmie, bólach i rwaniu w stawach, lecz przedewszystkiem także przy podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniach. Togal bowiem uśmierza natychmiast najsroższe bóle i usuwając w naturalny sposób pierwiastki chorobotwórcze, w zarodku zwalcza te niedomagania. Tabletki Togal są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Togal. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach. (2627

Nikt nie może ratować niewolników sowieckich.

Henderson uważa wysłanie komisji śledczej za niemożliwe.

Londyn, 11. 2. (PAT). Minister Henderson zapytany w izbie gmin czy rząd sowiecki weźmie udział w powołanej do życia **komisji śledczej, mającej zbadać warunki pracy w Rosji sowieckiej** i utworzonej na wzór komisji śledczej Ligi, powołanej do życia na zasadzie żądań rządu Liberji, oskarżonego o niewolnictwo odpowiedział, że rząd sowiecki dał do zrozumienia ambasadorowi angielskiemu w Moskwie, **że nie zgodzi się na żadną interwencję obcą w sprawie przemysłu rosyjskiego.** Minister dodał, że obawia się, że akcja tego rodzaju wogóle nie da rezultatu, chyba **gdyby okoliczności ułożyły się specjalnie pomyślnie.** (Co się zapewne nie stanie. — red.).

Sowiecka misja handlowa w Berlinie

sprzeciwia się stosowaniu ustaw społecznych.

Berlin, 14. II. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołał proces przeprowadzony przed sądem pracy Rzeczy przeciw sowieckiej misji handlowej na tle sporu społecznego. Urzędnicy wymienionej misji chcieli skorzystać z ustawy o radach załogowych i wybrać wydział. Dyrekcja misji sprzeciwiła się temu żądaniu, chociaż program bolszewicki głosi hasło: „Wszelka władza radom“. Sąd pracy stanął na stanowisku, że na terenie Niemiec ustawy społeczne bezwzględnie obowiązują nawet zagraniczne misje handlowe. b.

Urzędnicy protestują.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Zarząd główny Związku Urzędników Wojskowych ogłosił rezolucję, w której protestuje przeciw zamierzonemu obniżeniu płac o 15%, twierdząc, że obniżenie płac powiększy przesilenie, gdyż zwęży zdolność konsumpcyjną rzesz urzędniczych. Równocześnie zwraca rezolucja uwagę na fakt, że obniżka płac pchnie urzędników w objęcia opozycji.

Podobny protest uchwalił zarząd główny Konferencji Pracowników Umysłowych, do której należą pracownicy przedsiębiorstw państwowych. Równocześnie odwołano reprezentacyjny bal urzędników państwowych.

Przemówienie ks. Prymasa Polski

na akademji ku czci Ojca św.

(KAP) W wielkiej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczysta akademja ku czci Ojca św. Olbrzymia sala wypełniona była po brzegi publicznością z wszystkich stanów i warstw. Po wstępnem przemówieniu prof. Gantkowskiego, prezesa Ligi Katolickiej, na estradę wszedł JEm. ks. kardynał Prymas August Hlond, powitany burzą oklasków.

„Rok rocznie zbieramy się tutaj — mówił dostojny książę Kościoła — aby w rocznicę koronacji Ojca św. składać mu w duchu wiary hołd serdeczny, jako Głowie Kościoła i Namiestnikowi Chrystusowemu. Rok rocznie wpatrujemy się w blaski nadprzyrodzonego powołania i władzy apostolskiej, któremi sam Chrystus opromienił widomą Głowę swego Kościoła. Rok rocznie stoimy także pod wrażeniem nowych blasków papiestwa, które, zrodzone w sercu Ojca św., w enuncjacjach i pismach papieskich, świecą światu niby pochodnie nieugaszone i słupy ogniowe w nowoczesnych mrokach myślowych. Więc czciliśmy Ojca św. jako proroka pokoju Chrystusowego, jako misyjnego Papieża, jako twórcę i zakonodawcę Akcji katolickiej, jako ubóstwianego Jubilata. A dzisiaj, kiedy Ojciec św. wkracza w dziesiąty rok swego wielkiego, a tak charakterystycznego Pontyfikatu, jesteśmy pod wrażeniem ostatniej epokowej encykliki o małżeństwie chrześcijańskiem. Kiedy nad światem „biała śmierć“ skrzydła rozpościera, zwiastując poczynające się wygasanie narodów wskutek sponiewierania świętości rodziny, sięga Ojciec św. swą nauką i najwyższem upomnieniem do podstaw społeczeństwa i zaczątków życia ludzkiego. Określiwszy w świetle Bożem istotę, treść i dobrodziejstwa małżeństwa, piętnuje z powagą apostolską jego dzisiejsze poniżenie i potępia wszystkie teorje i praktyki, któremi chyląca się do upadku cywilizacja hańbi tę boską instytucję. Wreszcie z przejmującą powagą nawołuje do odnowienia małżeństwa chrześcijańskiego i wskazuje środki do jego odnowienia, wzywając m. in. „dobranych ludzi świeckich Akcji katolickiej“, aby się błędom stanowczo przeciwstawiali, a natomiast szerzyli w społeczeństwie Chrystusowe zasady małżeńskie.

Cały świat przejął się żywo tem niezwykłem orędziem papieskiem, które nawet nie-katolicy witają, jako utęskniony promień zbawienia narodów od zagłady. W Polsce encyklika nie wywarła jeszcze należytego wrażenia, co się po części i tem tłumaczy, że dopiero w tych dniach ukazało się w druku jej polskie tłumaczenie. A jakżeż ona nam potrzebna! W samą porę przychodzi Papież także do nas z tym wielkim i wiekopomnym dokumentem. Bo czyż i u nas nie poczęła się załamywać idea małżeństwa chrześcijańskiego? Czyż haniebne praktyki nie poczynają szargać jego świętości? Czy rozwodów nie chcianoby ustalić, jako coś naturalnego i przyjętego? A czyż nie odzywają się głosy za laicyzacją małżeństwa? Czyż nie musieliśmy z przerażeniem stwierdzić, że **Komisja Kodyfikacyjna opracowała projekt prawa małżeńskiego, który duchem i brzmieniem dalej odbiega od zasad Chrystusowych, niż ustawodawstwa małżeńskie innych krajów Europy?**

We właściwym czasie rozbrzmiewa i w Polsce wielkie upomnienie Papieża, abyśmy tak świętej sprawy, jak małżeństwo, nie spychali na ową pochyłą płaszczyznę doktryn laicystycznych, po której ono niechybnie stoczyć się musi do **praktyk i praw bolszewickich.**

Jestem przekonany, że nie będzie w Polsce rządu, któryby taki projekt ustawy małżeńskiej wniósł na obrady Sejmu. Jestem przekonany, że nie będzie u nas ciał ustawodawczych, któreby z niepowetowaną krzywdą Polski uchwalać miały ten niesłychany projekt prawa małżeńskiego. Jestem przekonany, że **zdrowy instynkt narodu ten zamach na czerstwość, wielkość i potęgę Polski stanowczo odeprze,** że naród polski nie da się w błąd wprowadzić ani przez propagandę małżeństwa pogańskiego i praktyk zbrodniczych, ani przez jakiekolwiek złe przykłady w dziedzinie małżeńskiej, lecz w głębokiem odczuciu ducha Chrystusowego i swoich przeznaczeń niezłomnie trwać będzie przy małżeństwie takiem, jakie Bóg ustanowił.

Encyklika papieska na ten temat powinna się stać przedmiotem propagandy i popularyzacji, aby poprzez kazania, broszury, ulotki, prasę, wykłady i prace naukowe dotarła do wszelkich warstw społeczeństwa. Przejęci głęboką wdzięcznością dla Ojca św. za ten nowy dowód czułej troski o przyszłość ludzkości, prosimy Boga, aby herbowe motto Piusa XI „Raptim transit“, które się dosłownie spełniło w jego błyskawicznie szybkim pochodzie ku wyżynom tronu papieskiego, nie dotyczyło jego opatrznościowego pontyfikatu, który oby dla pomyślności Kościoła i szczęścia ludzkości trwał jak najdłużej.“

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KORONOWO. Jarmark na konie odbędzie się w dniu 19 bm. Spęd bydła i świń wzbroniony.

WARLUBIE. Przedstawienie amatorskie. Ochotnicza Straż Pożarna urządziła w sali p. Wesołowskiego przedstawienie pt. „W górę serca". Przedstawienie wypadło bez zarzutu. Zespół amatorski tworzyli pp. Krucińska Helena, Jędrzejewska Leokadja, Holz Jan, Budziłło Józef i Antoni, Fechner, Rogowski, Smarz Paweł. Kołek Paweł, Czajka, Szneider, Szreder, Jeszka Leon, Wikierak, Sankiewicz, Nagórski Bolesław i Jędrzejewski Edward.

Osiedlenie się dentysty. Od dłuższego czasu wioska nasza odczuwała brak dentysty i z tego powodu chorzy na zęby udawać się musieli do Grudziądza lub Nowego. Z dniem 13 bm. p. Lewandowski dypl. dentysta otwiera swój zakład vis a vis apteki i przyjmować będzie we wtorki i piątki od 12,30—17,30. Poleca się mieszkańcom Warlubia i okolicy ażeby udawali się do swego dentysty.

Nakło.

Osobiste. W dniu 6 bm. obchodzili małżonkowie Jan Jankowski i żona jego Wiktorja z domu Żmudzińska uroczystość złotych godów małżeńskich. Z okazji tej uroczystości składamy serdeczne życzenia doczekania djamentowych godów.

Ślub. W ub. tygodniu odbył się ślub p. Maryli Szolcówny nauczycielki szkoły powszechnej z p. St. Michalskim kierownikiem szkoły w Pęckowie pow. Czarnków. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Nieszczęśliwe wypadki. Urzędnik firmy Baerwald p. Kurt Glitza podczas jazdy na nartach, przy zjeżdżaniu z góry, hamując drążkiem tak nieszczęśliwie uderzył się w oko że zachodzi utrata zwroku. — Na torze saneczkowym w Strzelnicy przy zjeżdżaniu p. Fr. Mikos tak nieszczęśliwie został wyrzucony z sanek, że doznał złamania ręki.

Czerwony Krzyż na ogólne życzenie publiczności powtarza w sobotę, dnia 14 bm. w Strzelnicy przedstawienie amatorskie „Ciepłej Wdówki". Przed przedstawieniem występ uczennicy p. prof. Targońskiej p. Benigny Witkowskiej, która odśpiewa kilka partyj solowych.

Grupa Związku b. Uczest. Powstań Narodowych R. P. odbędzie swe zebranie miesięczne w niedzielę. 15 bm. o 3 po poł. w lokalu p. Szudrowicza.

Walne zebranie Cechu Krawieckiego na powiat wyrzyski odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 lutego w lokalu p. Dąbrowskiego.

Z Inowrocławia.

Osobiste. W ub. wtorek obchodzili uroczystość srebrnych godów małżeńskich pp. Stefanostwo Knastowie, właściciele księgarni w Inowrocławiu W dalszem życiu i pracy jubilatom „Szczęść Boże".

W dniu 10 bm. odbył się ślub zdobywcy Inowrocławia i pierwszego dowódcy tut. pułku piechoty p. kpt. Pawła Cymsa z Inowrocławia z p. Marją Krawczakówną z Broniewa. Młodej Parze „Szczęść Boże".

Na inną placówkę pracy! W drodze służbowej został przesiedlony do Ostrowa Wlkp. nauczyciel gimnazjum w Inowrocławiu p. prof. Pawłowski. P. prof. Pawłowski był znanym pracownikiem społecznym, nie uchylającym się od żadnej pracy. Na nowej pracówce życzymy mu powodzenia.

Wieczorek harcerski w Mątwach. W sali kinoteatru w Mątwach odbyła się wieczornica harcerska, którą urządziła I druż. im. Tadeusza Kościuszki z Mątew przy współudziale I. druż. harcerskiej z Inowrocławia. Po słowie wstępnym, wygłoszonym przez komendanta hufca z Inowrocławia p. Kaliskiego zadeklamowali okolicznościowe wierszyki mali harcerze mątewscy. Następnym punktem programu był obrazek sceniczny pt. „Szumi Las". Harcerze z Mątew odegrali bardzo udatnie krotochwilę: „Pacjent z prowincji" i komedję „Podejrzana osoba".

Walne zebranie XIX. okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych odbyło się w sali „Parku Miejskiego". Zebranie zagaił prezes okręg. p. Męclewski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano radnego miejskiego z Kruszwicy p. Fedkowicza. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przemówił drr. Surzyński na temat placówek śpiewaczych w całym kraju, a także o rozwoju kultury śpiewaczej wśród emigracji polskiej na obczyźnie. W skład nowego zarządu weszli: honorowy prezes — p. Męclewski, prezes — p. Dratwiński, wiceprezes — p. Wojciechowski z Janikowa, sekretarz — p. Weber, zast. sekretarza — p. Nawrocki, dyrygent okręgowy — p. prof. Sobieski, ławnikami wybrano pp.: Fedkowicza, Lipińskiego, Eckerta i Świdrowicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Mrówczyński, Gill i Kowalski. Następnie przyjęto statut nagrody wędrownej ufundowanej przez mec. Przybyszewskiego.

Walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich odbyło się 9 bm. w hotelu „Pod Lwem". Zebranie zagaił prezes p. Mikucki. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Coftę, który wygłosił referat o projektach ministerstwa pracy, krzywdzących ogromnie pracowników umysłowych. Po sprawozdaniach zarządu udzielono mu absolutorjum. Do nowego zarządu weszli pp.: prezes — Skonieczny, wiceprezes — Chmara, sekretarka — Mundalska, zast. sekr. — Piotrowski, skarbniczka — Włodarska, bibljotekarka — Owczarzakówna. Ławnikami obrano pp. Skarbek-Wojcińskiego, Dolatkę i Stryjkowskiego, a do komisji rewizyjnej pp.: Brzezińskiego, Borowskiego i Kowalskiego.

Walne zebranie Tow. Zjedn. Przemysłowców odbyło się w sali „Parku Miejskiego". Zagaił prezes p. Fr. Benedykciński. Po dyskusji nad sprawozdaniami zarządu udzielono mu absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego. Wybrano prezesem p. Benedykcińskiego, zast. p. Dziocha, sekretarzem p. Białkowskiego, zast. sekr. p. Boćka, skarbnikiem p. Urbańskiego, bibljotekarzem p. Kawczyńskiego, radnymi pp.: Drogowskiego, Kisielnickiego, Najdrowskiego i Plutę, a chorążymi pp.: Różańskiego, Dąbrowskiego i Szałeckiego. Obradom przewodniczył prezes honorowy p. J. Lenartowski.

Nieproszeni goście na zabawie spowodowali krwawą awanturę.

Gniezno, w lutym.

W Popowie Tomkowem w sali p. Michałowicza odbywała się zabawa taneczna straży pożarnej. Bawiono się w najlepszej harmonji, gdy nagle wtargnęło na salę kilkunastu nieproszonych osobników, którzy momentalnie wszczęli awanturę. Powstała zażarta bójka. Napastnicy wyjęli noże i zaczęli uczestnikom zabawy zadawać ciosy. Śmiertelnie ranny padł na ziemię Wojtkowicz Władysław, który wkrótce wyzionął ducha. Bardzo ciężko poranieni zostali również Cyper Jan i Michałowicz Józef. Zabawę natychmiast przerwano i wzięto się do opatrywania rannych. Napastnicy widząc żałosne skutki wszczętej przez siebie bójki, zniknęli w ciemnościach nocy. Poznano wśród nich braci Adamskich z Popowa Ignacego. Sprawę wzięła w swe ręce policja.

Porachunki osobiste i nóż w plecy.

Poznań, w lutym.

W Poznaniu doszło na tle porachunków osobistych w domu przy ul. Cybińskiej 7-8 do krwawej awantury.

Zamieszkałą tamże akuszerkę Marję Malinowską, napadł z nożem w ręku 23-letni Stefan Wojciechowski, raniąc ją bardzo poważnie. Chwilę później zjawił się w domu 18-letni syn pobitej Władysław, który, dowiedziawszy się o zmaltretowaniu matki, rzucił się uzbrojony w nóż na Wojciechowskiego, raniąc go barzdo poważnie w plecy.

Na miejsce krwawych rozpraw zawezwano pogotowie. Lekarz dyżurny opatrzył Malinowskiej rany kłute na ręce, poczem przewiózł Wojciechowskiego niezwłocznie po opatrunku do szpitala, gdyż rannemu ostrze noża naruszyło wątrobę

Stan jego jest bardzo poważny.

Niechciał dać pieniędzy, więc pobili go do nieprzytomności.

Ze **Stęszewa** donoszą: Zamieszkały w Modrzu handlarz domokrążny Napieraj, sprzedaje towar po całej okolicy i tem zarabia na utrzymanie rodziny.

W tych dniach wracał wieczorem z Będzlewa do domu, do Modrza. Na tak zw. krzyżówce — rozchodzą się tu cztery szosy — napotkał N. furmankę z Modrza. Poprosił jadących trzech gospodarzy, by go zabrali na wóz. Owi, w dodatku znajomi N., podwieźli go do Modrza, za co zażądali 10 zł na wódkę. Kiedy Napieraj zaczął tłumaczyć, że za przestrzeń 3 do 3½ klm. wystarczą chyba 2 złote, gospodarze zaczęli go wyzywać i bić butelką i browningiem. Nawet dwa strzały oddali na postrach. Ściągnąwszy Napieraja z wozu, tak długo go bili i kopali, aż stracił przytomność. Zrewidowali nawet jeszcze kieszenie poturbowanego. Nieprzytomnego zawlekli na pole i daleko od szosy zostawili na mrozie. Po pewnym czasie Napieraj odzyskał przytomność. Zaświecił latarką elekryczną i, zorjentowawszy się w sytuacji, dowlókł się do szosy. Stróż gminy, widząc na polu światło, podbiegł i znalazł krwią zbroczonego Napieraja. Zaprowadził go do sołtysa. Rano N. pojechał do Stęszewa, gdzie lekarz, stwierdził u niego 11 ran na głowie, a nogi i ręce sine od potłuczeń. Dano natychmiast znać policji, która udała się do Modrza i spisała protokół.

Bandytów niewątpliwie spotka surowa kara.

MROCZA. Wieczór śmiechu czyli wielki bal gałganiarzy urządza Tow. Powst. i Wojaków w Mroczy w niedzielę, 15 bm. w sali p. Pajzderskiego. Premjowanie dwóch najoryginalniejszych gałganiarzy.

Handlarz narkotykami — dr. Gęsikowski w więzieniu.

Już w czasie wojny kradł morfinę. — Aresztowanie. — Coraz więcej poszkodowanych. Student ofiarą. — Dla zdobycia „białej trucizny" sprzedali sukienki córeczki.

Z Poznania piszą nam:

Niezwykle sensacyjna afera morfinowo-kokainowa zatacza coraz szersze kręgi. Ojciec jednej z nieszczęsnych ofiar „białej trucizny", p. M. T. złożył władzom policyjnym charakterystyczne doniesienie. Z zeznań p. T. wynika, że osławiony handlarz narkotykami, dr. Ignacy Gęsikowski z Łazarza (ul. Małeckiego 11) był za czasów pruskich subjektem w aptece niemca Krügera na Sołaczu. Z posady tej został Gęsikowski przez ówczesnego właściciela apteki zwolniony w związku z wykryciem przez Krügera braku kilku butelek z morfiną.

Panu T. miał się Krüger zwierzyć, że Gęsikowski butelki z morfiną ukradł i sprzedał je w potajemnym handlu po wygórowanych cenach.

Nadchodzi pamiętny dzień 27 grudnia 1918. Krüger wywędrował do „Vaterlandu„ i Gęsikowski swobodnie już mógł szukać chleba na własną rękę. Poszło mu to stosunkowo łatwo, gdyż kwalifikacje na prowadzenie własnej apteki miał, jak na ówczesne wymagania władz. najzupełniej wystarczające, zresztą niebawem też ukończył Gęsikowski studja lekarkie na wydziale medycznym U. P.

Jak już podawaliśmy urządziły władze policyjne w mieszkaniu dr. Gęsikowskiego szczegółową rewizję, uwieńczoną pomyślnym wynikiem. W najprzeróżniejszych schowkach i biurkach znaleziono obfity materjał obciążający. Znaleziono też wielką ilość biżuterji różnej wartości

Dnia 10 bm. prokurator wydał nakaz aresztowania dr. Gęsikowskiego. Handlarz „białą trucizną" został aresztowany i przewieziony do więzienia sądowego, gdzie osadzony będzie do czasu ukończenia śledztwa.

Liczba stałych klientów dr. Gęsikowskiego wzrasta z dnia na dzień. M. in. władze policyjne zainteresowały się pewnym dawniejszym studentem Uniwersytetu Poznańskiego, późniejszym urzędnikiem kolejowym w Poznaniu, a ostatnio współpracownikiem jednego z pism prowincjonalnych.

Nazwiska tego pana, który dzięki dr. Gęsikowskiemu stał się nałogowym kokainistą i morfinistą, narazie nie podajemy.

Opłakany żywot prowadzi obecnie znana rodzina obywatelska, zamieszkała przy ulicy Czajczej. Jeszcze doniedawna państwo ci byli wyłącznymi właścicielami wielkiego i bogatego magazynu przy ul. Franciszka Ratajczaka. Jak to zwykle bywa, straszny nałóg wykoleił całe ich życie i rychło do ruiny doprowadził kwitnące niegdyś przedsiębiorstwo, które wkońcu zmuszeni byli zamknąć. Kiedy nie starczyło już pieniędzy, sprzedano wszystkie posiadane rzeczy wartościowe, nawet ubrania, obuwie i bieliznę, i za osiągniętą w ten sposób gotówkę, kupowano u dr. Gęsikowskiego kokainę i morfinę.

Pod wpływem „białej trucizny" zapomnieli nawet o swojem jedynem dziecku, nieletniej córeczce, której sprzedano sukienki i buciki.

Wkońcu, kiedy znaleźli się już w ostatecznej nędzy, zaczęli narkotyk kupować na kredyt..., a jako zastaw zabrał dr. Gęsikowski swoim klietom fortepian.

Porzucona przez narzeczonego, postradała zmysły.

Tragiczna przygoda bydgoszczanki w Kościanie.

W Państw. Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Kościanie pracowała młoda robotnica, 20-letnia Marjanna Grafówna, pochodząca z Bydgoszczy.

Dość dawno poznała Grafówna przystojnego kawalera, niej. Jana Ł. z Kościana. Długi czas trwała znajomość, aż wreszcie donżuan, sprzykczywszy sobie ten stosunek, postanowił zerwać znajomość z Grafówną.

Biedna dziewczyna, zakochana do szaleństwa, gorąco wzięła ten zawód do serca. Rozpaczała, chciała nawet popełnić samobójstwo. Ale kawaler pozostał nieczuły i na domiar nieszczęścia zaczął chodzić z inną dziewczyną. Taki stan rzeczy trwał kilka tygodni.

Dwa tygodnie temu klub sportowy „Sarmacja" urządził bal maskowy, na który udała się Grafówna. Zobaczyła tam między wirującemi parami Jana Ł., afiszującego się z inną. Nie zwracał on najmniejszej uwagi na swą zawiedzioną ofiarę, która mimo wszystko wciąż nasuwała mu się na oczy. Wkońcu ta podeszła do niego i próbowała z nim się pojednać. Prosiła go nawet do tańca (!), lecz napróżno! „On" już miał jej dość!

Powiedział nawet: „Odczep się raz odemnie! Nic już z tobą nie mam do czynienia. Mam cię dość, rozumiesz!"...

Grafównę to aroganckie i wielce niegrzeczne zachowanie się ex-narzeczonego dobiło.

Kiedy powróciła do domu, cała tonąc we łzach, zaczęła się skarżyć na ustawiczny i dokuczliwy ból głowy, zawroty i gorączkę. W nocy zaczęła gorączkować i majaczyć. W malignie wzywała wciąż Ł. Dopiero nad ranem ucichła i zapadła w gorączkowy sen. Gdy jej przyjaciółka rankiem zaczęła ją budzić, wołając, że już czas do pracy, Grafówna nagle zaczęła śmiać się histerycznie, potem wesoło śpiewać, nawet tańczyć.

Przerażona przyjaciółka natychmiast pobiegła po lekarza. Ten po przybyciu i gruntownem zbadaniu chorej stwierdził silne zapalenie mózgu.

Stan był bardzo ciężki. Później okazało się, że Grafówna dostała z rozpaczy po stracie kochanka... pomieszania zmysłów.

Została ona umieszczona w kościańskim zakładzie dla umysłowo chorych. Nikogo ze swych krewnych i znajomych nie poznaje. Woła tylko ustawicznie żałosnym głosem: „Janku. Janku, — mój drogi Janku!".

Rodzina jest strasznie zmartwiona tym smutnym wypadkiem i czyni wszystkie możliwe starania, by nieszczęśliwą uleczyć, co jednak jest bardzo wątpliwe.

Echa awantur bezrobotnych
w Grudziądzu w 1929 r.

Z **Torunia** piszą nam:

Dnia 11 bm. w sądzie okręgowym w Toruniu odbył się proces przeciwko 37 oskarżonym o awantury w gmachu starostwa w Grudziądzu 26 listopada 1929 r. o opór władzy, groźbę zabójstwa i pobicie policji.

Rozprawa odbyła się w Toruniu, a to celem uniknięcia ewentualnych ekscesów ze strony bezrobotnych grudziądzkich. Rozprawa już raz była wyznaczoną, lecz wtedy oskarżeni się nie stawili wskutek agitacji komunizujących przywódców, którzy tłumaczyli naiwnym, że na rozprawę jechać nie potrzebują, a jak rząd chce ich sądzić, to niech im da pieniądze na podróż. Sąd zarządził przymusowe dostawienie oskarżonych.

Tło sprawy jest następujące: W czasie bezrobocia w 1929 r. starostwo w Grudziądzu, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym, ogłosiło, że może zatrudnić pewną ilość robotników przy oczyszczaniu rowów polnych w Radzyniu. W tym celu przygotowano noclegi, kuchnie, opał, a nawet wynajęto kucharkę. Komunizujący bezwyznaniowy Stanisław Emerlich, przewodniczący bezrobotnych w Grudziądzu, zgłosił się z czterdziestoma bezrobotnymi do tych prac. Wśród tych bezrobotnych, ludzi prostych, prócz kilku bezwyznaniowców większość stanowili zwolennicy kościoła narodowego. Starostwo dało auto ciężarowe i wysłało ich z delegatem starostwa Jakóbowskim do Radzynia. Zaraz po przyjeździe na komendę przywódcy Emerlicha bezrobotni obstawili wartą auto, by nie uciekło do Grudziądza, a Emerlich z kilkoma „towarzyszami" rzekomo udał się zbadać roboty. Za chwilę Emerlich powrócił i oświadczył urzędnikowi Jakóbowskiemu, że pracować nie mogą, gdyż w rowach jest woda, a ludzie do tego nie są przyzwyczajeni i zażądał natychmiastowego odwiezienia wszystkich zpowrotem do Grudziądza. Gdy Jakóbowski chciał się porozumieć ze starostwem, Emerlich zagroził mu, że jeżeli za pół godziny nie odwiezie wszystkich zpowrotem, to będzie z ziemią zrównany. Groźbą zabójstwa zmusili Jakóbowskiego do powrotu.

W Grudziądzu wszyscy na czele z Emerlichem wdarli się do gmachu starostwa i zażądali od starosty wypłacenia im za stratę czasu po 5 zł. Gdy im zastępca starosty p. Młyński odmówił, zaczęli się awanturować, bić w biurka i odgrażać, tak, że p. Młyński uciekł i zamknął się w drugim pokoju na klucz. Przywołana policja z trudem opróżniła gmach starostwa. Tegoż dnia po południu, gdy na skutek awantur Emerlicha prokuratura wydała nakaz aresztowania, tłum odbił aresztowanego, a matka jego pobiła po twarzy st. przod. P. P. Goerkego.

Po otwarciu postępowania wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznali. Pracować nie mogli, bo była woda w rowach (w tym czasie pracowali tam również okoliczni gospodarze). Dalej tłumaczą się, że byli w starostwie, ale awantur nie robili, a żądali po 5 zł, bo im powiedziano, że im się należy za stracony czas. Rozejść się nie mogli, bo było pełno ludzi.

Po zamknięciu postępowania prokurator żądał dla Emerlicha 1½ roku ciężkiego więzienia, dla Kosobuckiego i Rogiewicza po roku więzienia, dla Waltera 9 miesięcy więzienia, dla Emerlichowej starej 8 miesięcy więzienia, a dla reszty po 6 miesięcy więzienia. Sąd zasądził Emerlicha na 8 i pół miesiąca więzienia, Kosobuckiego i Waltera po 6 miesięcy więzienia i matkę Emerlicha na 3 tygodnie więzienia. Innych oskarżonych uwolniono.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę 14 bm. o godz. 16 (ceny najniższe) Szekspira „Romeo i Julja". Wieczorem premjera pięknej operetki W. Jacoby'ego p. t. „Targ na dziewczęta". W rolach głównych wystąpią Salomea Rutkowska i W. Zdzitowiecki oraz pp. Porębska, Zarembina, Oledzki, Jaworski, Dębowicz, Jejde. Na czele baletu pp. Grossówna i Gliński. Dyryguje prof. Wiliński. Dekoracje inż. W. Małkowskiego.

Zebranie Towarzystwa Graficznego w Toruniu odbędzie się dnia 14 bm. w szkole wydziałowej przy Placu św. Katarzyny o godz. 19-ej. Na porządku obrad między innemi wykład „o normalizacji papieru" p. S. Paczkowskiego.

Herbaciarnia dla bezrobotnych. Komitet opieki nad bezrobotnymi w Toruniu w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem projektuje uruchomić herbaciarnię dla bezrobotnych. W związku z tem komitet zwrócił się do magistratu z prośbą o udzielenie odpowiedniego na ten cel lokalu.

Zebranie delegatów Związku Wojewódzkiego Urzędników Krajowych na Pomorzu. Dnia 8 bm. odbyło się w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego doroczne walne zebranie delegatów Związku Wojewódzkiego Urzędników Krajowych na Pomorzu, w którem wzięli udział delegaci wszystkich środowisk pracowników samorządu wojewódzkiego na Pomorzu w liczbie 16, a ponadto prezes Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego p. Bederski oraz w charakterze gości liczni członkowie Towarzystwa Urzędników Krajowych w Toruniu. Na zebraniu omówiono działalność dotychczasową związku, który w ciągu 5-letniego istnienia swego zdołał skupić w szeregach swoich poważną liczbę pracowników krajowych i stał się z biegiem czasu czynnikiem, który skutecznie broni interesów zawodowych swych członków. O dalszym pomyślnym rozwoju organizacji pracowników krajowych na Pomorzu świadczy szereg doniosłych uchwał, powziętych na ostatniem zebraniu, a w szczególności o utworzeniu wraz z Stowarzyszeniem Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego Związku Organizacyj Pracowników Samorządu Wojewódzkiego, co jest uwieńczeniem blisko 3-letniej współpracy z Stowarzyszeniem, mającej dotychczas charakter porozumiewawczy. Temsamem dokonana została konsolidacja wszystkich pracowników samorządu wojewódzkiego, który istnieje narazie tylko w województwie Poznańskiem i Pomorskiem. W konsekwencji powyższej uchwały zmieniono nazwę „Związek Wojewódzki Urzędników Krajowych na Pomorzu" na „Stowarzyszenie Urzędników Pomorskiego Samorządu Wojewódzkiego" oraz uchwalono zlikwidowanie wszystkich Towarzystw Urzędników Krajowych na Pomorzu i zastąpienie ich placówkami z mężami zaufania na czele. Ponadto postanowiono utworzyć dla pracowników samorządu wojewódzkiego na Pomorzu kasę pogrzebową.

Przy kradzieży drzewa w lesie pobito gajowego.

Z **Lubawy** donoszą:

Dnia 10 bm. gajowy Bandurski Andrzej, pełniący służbę w lesie państw. w obwodzie Zarybinek w pow. lubawskim napotkał 14 mężczyzn przy kradzieży drzewa. Osobnicy ci, widząc gajowego, rzucili się na niego i pobili, przyczem odebrali mu broń, czapkę i lampkę elektryczną. Odebraną trzelbę połamali i rzucili do wody. Bandurski został lekko poturbowany i ma rozciętą wargę. Głównych 3 sprawców napadu w wieku od 18—23 lat w osobach Kruszyńskiego Marjana, Cichockiego Bronisława i Śliwińskiego Jana z Rybna pow. lubawski przytrzymano i odstawiono do sądu grodzkiego w Lubawie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 lutego 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Benignusza, Marjusza.
Jutro: Walentego kapł., Agatona pap.
Wschód słońca: godz. 7,25.
Zachód słońca: godz. 17,05.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 39
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 43.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek 13 bm. o godz. 20-ej po raz 5-ty opera w 3 aktach z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha p. t. **„Opowieści Hoffmana".**

W sobotę — sztuka o podłożu patrjotycznym, obrazująca wybuch strejku szkolnego, dzieło Jana Adolfa Hertza pod symbolicznym tytułem **„Młody las".**

W niedzielę o godz. 16-ej jedyny raz po cenach zniżonych odegrany będzie tryskający humorem i extrawagancjami polskich studentów, studjujących na zagranicznym Uniwersytecie, żart karnawałowy w 3 aktach p. t. **„Różowe domino".**

Nocne przedstawienie w Teatrze (Sobota o godz. 23-ciej).

W sobotę o godz. 23 ciej na skutek apelu p. wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego — Teatr zorganizował na rzecz bezrobotnych przedstawienie nocne. W przedstawieniu biorą bezinteresowny udział pp. Andrzejewska, Gorecka, Morozowiczowa, Maassówna, Martini, Okońska, Wańska, Bielicz, Cybulski, Cirin, Morawski i personel pomocniczy. Przedstawienie p. t. **„Ostatki"**, ma charakter rewji, o programie całkowicie nowym. Podczas rewji odbędzie się loterja amerykańska cennych dzieł sztuki, darów art.-plastyków: Drapiewskiego, Gromka, prof. Mondrala, Modlibowskiego, Krassowskiego, Rupniewskiego, dr. Szmaja, i Trieblera. Ceny niższe od zwyczajnych. Pozostałe bilety w kasie Teatru.

—o—

Na marginesie.

Że psy są uczciwsze od ludzi, to nie jest już żaden frazes lub kiepski koncept, tylko fakt cyfrowo udowodniony. Weźmy budżet naszej stolicy. Preliminowało się w nim, że kamienicznicy dadzą tyle, straganiarze tyle, a jeszcze inni tyle. Tymczasem wszyscy zawiedli w roku 1930, w tym roku gospodarczej degrengolady. Tylko psy nie zrobiły zawodu, a nawet preliminowany z nich podatek dał o 3.200 zł więcej. Jest to budujące i rozczulające zarazem. Takie poczucie obywatelskości, taka psia etyka nie znajduje sobie równej. I dlatego niepojętem jest przysłowie, że ludzie na psy schodzą. Przeciwnie. O psie raczej, gdy sparszywieje moralnie, powiedziećby można, że zeszedł — na ludzi.

* * *

Mija sezon balowy czyli t. zw. karnawał. Więc można mu teraz poświęcić kilka krytycznych uwag. Najkrytyczniejszem jest to, że niema u nas tak drobnej organizacji, zrzeszenia lub klubu, któryby nie urządzał własnego balu. Nie chcemy żadnego z tych balów palcem wytykać, bo powstają z tego tylko kwasy i komeraże. Ale do już odbytych lub odbyć się mających balów proponujemy jeszcze takie: bal rycynusowy (zaaranżowany przez aptekarzy), pomidorowy (przekupki), nalepkowy (komornicy), miętowy (szynkarze), mydlinowy (praczki), miodowy (dziewice bydgoskie) i wiele innych jeszcze. Ale trzeba się spieszyć, bo Popielec za pasem.

* * *

Poniższa historja powinnaby się zacząć od wezwania: Kochany Dzienniku!

Ma ona jednak być autentyczną, i dlatego zamieszczamy ją na miejscu więcej poważnem.

Działo się na Kresach. Nie naszych, a na drugim krańcu Rzeczypospolitej. Gmach sądowy, a w nim i siedziba komitetu budowy pomnika dla marszałka Piłsudskiego.

Ktoś puka nieśmiało.

— Proszę!

Wchodzi chłop, trochę wystraszony, i swoim zwyczajem mnie w dłoni baranią czapę.

— Wy czego, ojcze?

— Proszę łaski jaśnie panów, ja wedle tego pomnika...

— O cóż chodzi?

— Podpisywali się drudzy, więc i ja się podpisał na dziesięć złotych, bo mi wójt tak przykazali.

— To bardzo ładnie.

— Ale teraz ze zapłaceniem ciężko. Ani zarobku, ani co sprzedać....

— Więc jakżeż będzie?

— Więc ja przyszedł prosić, czybym tych dziesięć złotych nie mógł w sądzie odsiedzieć?

—:-:—

— **Wyłączenie prądu.** Z powodu defektu przy dynamomaszynie w starej elektrowni będzie w dzisiejszy piątek w jednej dzielnicy naszego miasta od godz. 17—20-ej prąd wyłączony.

Kurs ogrodnictwa w Bydgoszczy.

Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze urządza w porozumieniu z Kołem Miłośników Bielaw, wzorem lat ubiegłych, krótki kurs ogrodnictwa dla miłośników, właścicieli ogrodów i ogródków miejskich i podmiejskich. Wykłady odbędą się w godzinach wieczorowych i będą ilustrowane przezroczami i tablicami. Udział w wykładach ogrodniczych łaskawie przyrzekli: p. insp. S. Walloch z Torunia, znany pomolog i wykładowca; p. dyr. ogr. M. Güntzel; p. prof. Denderski; p. redaktor Z. Hellwig i p. instr. powiatowy F. Średziński; pozatem pani dyr. Güntzlowa wygłosi wykład o jedwabnictwie, które tak ściśle łączy się z ogrodnictwem.

Zapisy przyjmują: Skład Nasion, S. Szukalski, Dworcowa 95a; kwiaciarnie: Róża, ul. Gdańska; I. Denderski, ul. Dworcowa nr. 31a i p. Andrzejewski, Garbary 13; opłata za cały kurs wynosi zł 3,—.

*

Program kursu dla miłośników ogrodnictwa w czasie od 19 lutego do 5 marca br. w sali Szkoły Przemysłowej, ulica św. Trójcy nr. 11:

19 lutego godz. 18,30: Ogród warzywny — prof. I. Denderski.

19 lutego godz. 19,40: Ogród owocowy — insp. Walloch.

23 lutego godz. 18,30: Założenie ogrodu ozdobnego — p. dyr. M. Güntzel.

23 lutego godz. 19,40: Drzewy i krzewy ozdobne — red. Z. Hellwig.

26 lutego godz. 18,30: Nasze owoce — p. insp. Walloch.

26 lutego godz. 19,40: Rośliny pokojowe — prof. I. Denderski.

2 marca godz. 18,30: Jedwabnictwo i uprawa morwy — dyr.-wa Güntzlowa.

2 marca godz. 19,40: Kwiaty jednoroczne — prof. Denderski.

5 marca godz. 18,30: Utrzymanie i roboty w ogrodzie — instr. Średziński.

5 marca godz. 19,40: Kwiaty zimotrwałe — red. Z. Hellwig.

Z rocznego walnego zebrania
Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy.

W dniu 2 bm. w lokalu Resursy Kupieckiej odbyło się roczne walne zebranie. W obecności licznie zebranych członków przewodniczył zebraniu p. Sulecki, senjor z Torunia, życząc dalszego rozwoju i pomyślnej przyszłości. W imieniu zarządu zdał p. Grześkowiak sprawozdanie z roku obrachunkowego, który pomimo ogólnego trudnego stanu gospodarczego w kraju, cechowany pod znakiem zastoju i zmniejszenia się obrotów, zakończył się dość pomyślnie. Przedłożony bilans wykazuje przy poważnym obrocie czysty zysk w wysokości 20.813,70 zł. Jednakowoż jak w latach poprzednich, tak i w obecnym zysk przechodzi niemal w całości na udziały i kapitał zapasowy. Oczywiście pamiętano przy podziale zysku o celach dobroczynnych i kulturalno-oświatowych. Uchwalono na Kuchnię Ludową 400,— zł; na tow. Terminatorów 100,— zł, na kurs malarski 400,— zł oraz na inne cele oświatowe 500,— zł. Z dyskusji zaś można było wywnioskować ogólną zadowolenie i chęć do dalszej zgodnej pracy dla tej tak pożytecznej i koniecznej placówki zawodu malarsko-lakierniczego.

BAL MASKOWY
T-wa śpiewu „HALKA"
w sobotę, dnia **14-go lutego** b. r. w salach „Strzelnicy".

— **Z Powiatowej Komendy Uzupełnień.** W ostatnim niedzielnym numerze daliśmy wzmiankę p. t. „Ważne dla oficerów rezerwy" w sprawie uzyskania paszportów dla oficerów. Miejscowe P. K. U. przesyła nam w tej sprawie częściowe sprostowanie swego poprzedniego komunikatu, które brzmi jak następuje:

1) Zarządzenie to nie dotyczy oficerów pospolitego ruszenia, którzy otrzymują paszporty od władz administracyjnych bez zezwolenia władz wojskowych;

2) Oficerowie rezerwy i w stanie spoczynku winni do podania o zezwolenie na wyjazd zagranicę dołączyć książeczkę stanu służby oficerskiej (oficerowie rezerwy), względnie legitymację osobistą (oficerowie w stanie spoczynku).

— **Nie zapominajcie o ptakach.** Nietylko w ciągu roku całego powinniśmy pamiętać i opiekować się ptakami wszelkiego rodzaju, nie tępić, gniazd na wiosnę nie psuć, ale zwłaszcza w zimie, kiedy mróz, a śnieg przykryje ziemię, wówczas ptaszki nie mogą znaleźć pożywienia, ciągnąc do ogrodów blisko domów. Pamętać trzeba o nich, sypiąc im ziarna i różn okruchy. Człowiek, który korzysta z biey skrzydlatych przyjaciół naszych, jest i wrogiem ludzi, jest bez serca! Do zanotowaia i napiętnowania jest fakt, który kilka dn temu zdarzył się przy ul. Gdańskiej blisko u Chocimskiej. Tym razem nazwiska nie wmieniamy. Strzelano i zabijano lub raniop ptaszki karmione przez osobę litościwą nawet sidła były zastawione. I nibyto intelentne osoby, które dopuszczały się podobnyh czynów karygodnych! Wstyd prawdziwy!

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeiach do głowy, bólach głowy i ogólnen niedomaganiu, zażywa się rano naczczo silankę wody naturalnej gorzkiej **Franciszk-Józefa.** Żądać w aptekach.

Na marginesie.

W dzisiejszh czasach najwięcej się czyta o zniżce n. Zniżki cen domagają się klienci; tymczam niektóre towary nie tylko, że nie staały, ale przeciwnie — podrożały.

Na to posłuć nam może następujący przykład. Dothczas przesyłki kolejowe, których ciężar e dochodził do 30 klg. zaokrąglano na 2klg., chociaż rzeczywiście ważyły 22 klg., y też 25 klg. Więc różnica zaokrąglania nibyła zbyt wielka.

Jednakże dz kiedy otrzymałem przesyłkę z Poznan ważącą 26 klg. zaokrąglono ją na 100 klg zamiast, jak dawniej zapłacić za nią 3,zł, zapłaciłem **10,40** zł. Jak więc towar moizbyć tańszy?! Kolej odebrała 6,88 zł wiij, jak dawniej, i to za tę samą ilość towa i przestrzeni.

Towarem tymył śrut i 50 naboi. Przesyłka 1 klg. śru kosztuje dziś 36 gr, zamiast 12 groszy.

Gdy zapytałekierownika tutejszej ekspedycji towarov, otrzymałem odpowiedź, że za przybory myśliwskie zaokrąglanie wagi podniesiona 100 klg. od 1. II. 1931 r.

Więc to ma hz strony rządu pierwszy krok do zniżenian za towary? Czy to nie kpiny z zdrowegozsądku?!

hryk Ombek, Zblewo.

—o—

PROGRAM RADFONICZNY.

SOBOT 14 LUTEGO.

POZNAŃ. 13—13 Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13-14: Koncret gramofonowy. 18.45—19. Interludjum muzyczne w wyk. p. Nadz Padlewskiej (fortepian). 19.30—20.30: Dtek do Gazety Porannej R. P. 22.30—24uzyka taneczna z kabaretu „Apollo".

WARSZAWA. 12—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych5—15.20: Komunikat gospodarczy. 16.-16.45: Muzyka z płyt gramofonowych6.45—17.15: Kącik dla młodych talent muzycznych. 17.45 do 18.15: Słuchow dla dzieci. 18.15 do 18.45: Koncert młodzieży. 19.25—19.35: Płyty gramofon. 20.30—22: Muzyka lekka. 22.15—5: Utwory Chopina w wyk. Lucyny Fwskiej. 23—24: Muzyka taneczna.

(1089
Światowej sła baterje anodowe
„DAMON"
słyną z trwałi i silnego prądu

Dyr. Walkowski — organizatorem Strzelca w Szubinie?

Sanacyjne dzienniki donoszą, że powołanie organizacji strzeleckiej w Szubinie do życia jest zasługą nowego starosty Szmidta, dyrektora Powiatowej Kasy Chorych Walkowskiego i inspektora Rudowskiego.

Do zarządu powołano samych ludzi zależnych, nauczcieli, oraz **burmistrza Tomaszewskiego z Rynarzewa.**

Czytając o tem, przecieraliśmy oczy zdumieni. A więc zniweczono dzieło 11 lat ofiarnej pracy **Związku Powstańców i Wojaków w obwodzie szubińskim!** Dyrektor Walkowski był „duszą" Związku, były starosta Kutzner — członkiem honorowym, burmistrz Tomaszewski — referentem oświatowym. **Ileż to ślubowań słyszeliśmy z ich ust, że sztandaru powstańców nie opuszczą i do utworzenia Strzelca ręki nigdy nie przyłożą!**

Zmieniły się czasy — zmienili się ludzie. O, nie — ludzie! Tylko jednostki, **karjerowicze..**

Pan Marszałek w centralnej Afryce.

— Brudasy, dzikusy, nagusy, ale kulturę polityczną mają!

— **Otwarcie wystawy graficznej artystów i artystek polskich** odbędzie się w Muzeum Miejskiem w niedzielę dnia 15 lutego br. o godz. 12,30.

— **Przy reumatyźmie i przeziębieniach** tabletki Togal okazały się niezwykle skutecznym środkiem; tabletki Togal usuwają w sposób naturalny pierwiastki chorobotwórcze i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze Togal! Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach. Togal jest preparatem szwajcarskim, zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364. (2627

— **Na figurę** Matki Boskiej na wysepce złożyła p. Raczkowska zł dziesięć.

— **„Wesołe zbiegowisko"** — rewja harcerskiego humoru, piosnek i tańców narodowych odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 17 w auli Państw. Gimnazjum Humanistycznego (Grodzka 10-11). Każdy, kto chce odetchnąć w atmosferze beztroskiej, nie wyszukanej, młodzieńczej wesołości, niewątpliwie poświęci chwil kilka IV bydgoskiej drużynie harcerskiej im. J. Kilińskiego, której wszelkie występy i produkcje cieszą się ustaloną sławą. Czwartacy proszą o przybycie swoich przyjaciół i wszystkich, którzy chcą poznać, jak wygląda praca harcerska... na wesoło.

—o—

PROGRAM W KINACH.

APOLLO (dawn. Paw). Dziś powtórzenie wspaniałego dramatu p. t. **„Arcyksiążę Jan Habsburg".** W rolach głównych: nasz rodak Igo Sym oraz sławna i czarująca Xenia Desni. Rzecz dzieje się w Austrji za panowania cesarza Ferdynanda II.

CORSO. Dziś poraz ostatni wyświetla podwójny program: I. p. t. **„Djabelskie wrota",** sensacyjny film oraz II. p. t. **„Konflikt"** sensacyjno-awanturniczy dramat. Całość 16 aktów.

KRISTAL powtarza wczorajszą premjerę potężnego filmu p. t. **„Generał Crack"** z John Barrymorem w roli głównej. Nadprogram groteska rysunkowa p. t. „Wesoły golibroda".

MARYSIEŃKA wyświetla nadal z powodzeniem swój podwójny program p. t. **„Kłopot z pannami na wydaniu"** wesoła niezmiernie, choć niepozbawiona pewnego morału pouczająca komedja i dramat na tle stosunków miast amerykańskich, gdzie rozmaici Al Caponi tryumfować chcą nad policją p. t. **„W pomroku nocy"** z udziałem świetnie tresowanego wilka. Filmy naturalnie nieme, ale ciekawe niezmiernie.

NOWOŚCI. Dziś ostatnia możność ujrzenia pięknego arcyfilmu kolorowego p. t. **„Pieśniarz gór"** z Tibbettem w roli tytułowej, gdyż tylko dziś jeszcze będzie wyświetlany. Zniżki ważne dla wszystkich.

OKO wyświetla film z życia p. t. **„O krok od hańby",** ilustrujący niebezpieczeństwa, jakie czyhają na lekkomyślne dziewczęta. Na scenie nowa rewja p. t. **„Wszystko stoi na głowie".**

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek, dnia 13 i niedzielę, dnia 15 bm. wspaniały obraz p. t. **„Ona ma coś".** W roli głównej Klara Bow. Nadprogram: komedja w 2 aktach pt. „Na złamanie karku". W sobotę 14 bm. w sali kina zabawa żołnierska.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 4 klasy 22 polskiej loterji państwowej padły następujące główne wygrane:

10 000 zł nr. 66609.

5 000 zł nr. 127131 151085.

3 000 zł nr. 137755 182790.

1 000 zł nr. 3919 38057 59269.

700 zł nr. 80369 98418 202924.

500 zł. nr. 3808 29726 38752 48722 64600 69820 86221 118707 153423 157268 160994 184260.

400 zł nr. 175 26206 31910 36510 37715 43671 45936 54425 75589 76150 80472 81175 91409 97091 104726 110635 119731 146468 154936 165408 174012 180187 200064.

300 zł nr. 3885 3912 4405 7026 17112 17640 17668 22810 25741 29516 30270 36192 39973 40194 43744 48092 48146 53260 55763 56655 57415 58483 58510 62776 64804 72051 75093 78893 81356 81938 82796 92419 105189 108799 109753 112657 112782 113031 113411 116062 118004 119477 123880 124883 125833 127547 129627 130048 138046 141329 141639 144120 144170 146091 146217 147002 151815 153148 162113 165198 166219 166340 166684 172625 174916 178299 179333 180324 181028 181338 183679 183863 184201 185704 186974 187613 187670 190829 192142 195678 196821 197917 199047 199730 200358 202225 203326 203813 205796.

Matki! Chrońcie dzieci przed zarażeniem się, przeziębieniem, anginą, bólem gardła
zapomocą
Panflaviny
w PASTYLKACH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
3012

— **Sprzeniewierzenie.** P. Aleksander Zakabłuchowski, zamieszkały przy Placu Poznańskim 3, zgłosił do policji, że niejaki J. R. dopuścił się na jego szkodę sprzeniewierzenia 100 zł.

P. Zimmermann Helmut, zamieszkały przy ulicy Marcinkowskiego 8, pozostawił na ulicy swój motocykl. którego dosiadł niejaki B. i odjechał z nim. Pan Z. udał się do urzędu policji śledczej i zameldował sprzeniewierzenie na jego szkodę motocyklu.

— **Kradzież podkładów kolejowych.** Odcinek drogowy P. K. P. Bydgoszcz, zgłosił w tutejszym wydziale śledczym policji państwowej kradzież dwóch podkładów kolejowych na torze Bydgoszcz—Inowrocław, przez nieznanych sprawców.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Ch. D. Koło Śródmieście odbędzie się **w poniedziałek** dnia 16 bm. o godz. 17 w sali zwykłych posiedzeń przy ul. Dworcowej 2, na które wszyscy członkowie stawić się powinni.

Na porządku dziennym m. in. referat polityczny.

Goście mile widziani.

Zarząd.

Walne zebranie Koła Ch. D. W. Bartodzieje odbędzie się **w sobotę** dnia 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Feliszkowskiego, ul. Fordońska nr. 7.

Referat wygłosi p. red. **Formański.**

Koło Chrześc. Demokracji na Bielawach odbędzie swoje **roczne walne zebranie w sobotę** dnia 14 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej 45.

Referat wygłosi p. redaktor E. Bigoński.

O jak najliczniejsze przybycie radnych Ch. D., członków i gości, przez nich wprowadzonych prosi

Zarząd.

Koło CH. D. Jachcice.

Roczne walne zebranie odbędzie się **w poniedziałek** 16 bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Orczykowskiego.

Przybędzie prelegent.

KORONOWO.

Zebranie Ch. D. nie odbędzie się w dzisiejszą środę, **a w niedzielę** 15 bm. o godz. 3 po poł. w sali p. Golnikowej.

Przemawiać będzie redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Bigoński.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek dnia 13 lutego o godzinie 6-ej odbędzie się **zebranie Tramwajarzy i pracowników Elektrowni** w lokalu p. Błocha naprzeciw sądu okręgowego.

Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny.

Walne zebranie filji transportowców odbędzie się **w niedzielę** dnia 15 bm. o godz. 17,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

ŻNIN.

W niedzielę dnia 15 lutego o godz. 11-tej przed południ. odbędzie się **zebranie rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z.** powiatu Żnin, u p. Rucińskiego w **Żninie.**

Wielki turniej hokeyowy w Bydgoszczy

o puhar wędrowny Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego"

Jak już pokrótce donosiliśmy, Sekcja Sportów Zimowych **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** organizuje na swej ślizgawce w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy 8-9 w nadchodzaca niedzielę wielki turniej hokeyowy, do którego zgłosiło się 7 drużyn Poznańskiego i Pomorza, mianowicie:

Klub sportowy „Stella" - Gniezno, Klub sportowy „Pomorzanka" - Wąbrzeźno, Szkoła Podchorążych Artylerji Toruń, Toruński Klub Sportowy Toruń, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie oraz Klub Sportowy Bydgoszcz (ostatni 2 drużyny).

Stosownie do ułożonego programu odbędzie się w całości 7 meczy. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 9-tej rano i trwać będą do godziny 16-tej. Punktem kulminacyjnym stanie się niewątpliwie finał, naznaczony na godzinę 16-tą.

Jak się dowiadujemy, w skład drużyny Toruńskiego Klubu Sportowego wchodzą znani z mistrzostw świata z Krynicy bramkarz Stogowski i Dubowski.

Spodziewać się należy, że obywatelstwo miejscowe tak jak na inne imprezy B. T. W. i tym razem podąży gremjalnie na ślizgawkę przyglądnać się emocjującej grze hokeyistów.

Na miejscu ogrzana szatnia, dobrze zaopatrzony bufet i koncert przez cały dzień.

Restauracja „Pod Strzechą"
Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 41
poleca **doborową kuchnię**
dzienną i wieczorną. — Smaczne obiady z 3 dań à 1.50 zł.
Abonentom udziela się zniżkę. (2926
Randezvous pp. Kupców od godziny 8—13-tej.
Herbata 30 gr. — Kawa 35 gr.
Wszelkie ceny objęte włącznie usługi.

AVIS: We wtorek dnia 17-go b. m. urządzam wesoły Podkoziołek z muzyką taneczną.

Kochany Dzienniku!

W kawiarni Italja siedzi kilku posłów. Mówią o budżecie.

— Niewiem — powiada jeden z nich — czy to wywrze w kraju dobre wrażenie, że na więzienia i szpitale warjatów uchwalamy pieniądze bez dyskusji, a gdy chodzi o szkoły, to targujemy się o każdy grosz.

— Co nam szkoły — odpowiada drugi — my w szkole siedzieć już nie będziemy!

———o———

ZABAWY.

Największą atrakcją w tegorocznym karnawale będzie bezsprzecznie **bal karnawałowy** chlubnie znanego na tut. gruncie **Tow. śpiewu „Harmonja"**, zapowiedziany na ostatnią niedzielę karnawału t. j. 15 bm. w salach **Strzelnicy** przy ul. Toruńskiej. Sympatyczne to towarzystwo nie szczędzi starań, by uczestnicy balu z prawdziwą przyjemnością zakończyli tegoroczny bardzo krótki karnawał i odnieśli jak najlepsze wrażenia i wspomnienia. Bardzo mała ilość zaproszeń jest jeszcze do nabycia u sympatycznych członków i członkiń towarzystwa.

Bal karnawałowy urządza w niedzielę, dnia 15 lutego o godz. 18 w Resursie Kupieckiej Bydgoski Chór Męski.

— **Chcesz spędzić** wesoło ostatnie dni karnawału? pospiesz do Cukierni Europejskiej, róg ulic Gdańskiej i Aleji Mickiewicza.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrówki filja II Bydgoszcz urządza zabawę karnawałową w sobotę 14 lutego w sali p. Małeckiego, 4-ta śluza. Początek o godz. 19.

———o———

Wypadki przy pracy.

W składnicy materjału intendenckiego, 26-letni robotnik, Bolesław Kołacki, przy zsunięciu się skutkiem gołoledzi, woza w stronę muru, został przyciśnięty wystającemi z woza workami do muru, doznał ciężkiego zgniecenia górnej części prawej ręki.

W tokarni Karola Doege, 65-letni stolarz Wilhelm Mayer, podszedłszy do piły, doznał zranienia prawej ręki.

Ostatnie wiadomości.

Uchwały rady ministrów.

(PAT) Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Walerego Sławka posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawom bieżącym.

Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie projektu ustaw o ratyfikacji całego szeregu umów i porozumień międzynarodowych, w sprawie rezolucyj, powziętych przez międzynarodową konferencję ekspertów rolniczych w Bukareszcie, w sprawie statutu stałego komitetu studjów państw rolniczych środkowej i południowo-wschodniej Europy, oraz w sprawie ustawy o skupie kolei fabrycznej Łódź—Chabówka i kolei lokalnej Lwów—Stojanów.

Bojówka sanacyjna skazana na więzienie.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą o procesie członków bojówki sanacyjnej, która w czasie akcji przedwyborczej zdemolowała lokal P. P. S. na Kozinach i poraniła 8 osób. Jeden z oskarżonych skazany został na 10 miesięcy więzienia, inni na 8, 5 i 4 miesiące.

Rozłam w łonie B. B. na tle obniżki płac urzędniczych.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) Kilku członków Klubu Stronnictwa B. B., a mianowicie senator Brzeziński i posłowie Stępiński i Mińkowski złożyło w imieniu 26 posłów sanacyjnych na ręce wiceprezesa klubu oświadczenie, w którem protestują przeciwko zniżce płac urzędników państwowych. Oświadczenie to jest podobno w kołach sanacyjnych uważane jako dowód nielojalności wobec rządu.

Za nieszczęście kolejowe w Krakowie odpowiedzialni — urzędnicy.

(PAT) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Krakowie komunikuje:

Śledztwo w sprawie zderzenia pociągów dnia 7 lutego 1931 r. w Krakowie ukończyła komisja dyrekcyjna przy współudziale inspektora ministerjalnego Grossera. Na podstawie materjału śledczego Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. wydaliła jednego telegrafistę, zawiesiła w służbie dwóch dyżurnych ruchu, jednego telegrafistę i jednego kancelistę technicznego oraz jednego maszynistę. Ponadto usunięto jednego urzędnika od wykonywania służby nadzorczej oraz dwóch dyżurnych ruchu i dwóch telegrafistów od wykonywania służby ruchu, wzgl. telegraficznej.

Sanacja chce opanować harcerstwo.

Warszawa, 13. 2. (tel. wł.) Niejaki Henryk Glass, członek naczelnej rady harcerskiej ogłosił w prasie warszawskiej list otwarty do wojewody Grażyńskiego, wzywając go do zrzeczenia się stanowiska przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego. Glass dowodzi, że od czasu objęcia urzędu przez wojewodę Grażyńskiego zaznacza się w łonie harcerstwa polskiego groźba rozłamu, gdyż przeforsowywuje się ludzi na stanowiska naczelne nie według ich zasług około harcerstwa, ale dlatego, że są czynnymi członkami BB.

Policja nie chciała zamknąć zwyrodnialca

bo był prezesem BB. i komendantem „Strzelca".

Lwów 13. 2. (Tel. wł.) 6 bm. zaaresztowano w Mikołajewie (Małopolska) adwokata Stećko pod zarzutem uwiedzenia nieletniej dziewczynki. Jak się obecnie okazuje, polecenie aresztowania wydał prokurator sądu okręgowego w Stryju znacznie rychlej. Posterunek policyjny w Mikołajewie rozkazu jednak nie wykonał, bo jak się później tłumaczył „Stećko jest prezesem B. B. i „Strzelca", a ponadto bardzo zasłużonym działaczem sanacyjnym w czasie ostatnich wyborów".

Wszystkie „zasługi" jednak nie pomogły. Wkońcu adwokat-zwyrodnialec powędrował za kratki.

Polska uzyskuje remis w grze z Anglją.

Katowice, 12. 2. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się rewanżowe spotkanie drużyn hokejowych angielskiej i polskiej, zakończone wynikiem remisowym **1:1** (0:1, 0:0, 1:0). Dla barw polskich bramkę strzelił Sokołowski.

———o———

Stan pogody.

Rankiem w dniu 12 lutego w Polsce było przeważnie chmurno i mglisto. Pogoda słoneczna panowała tylko na Pomorzu, w Poznańskiem i w Małopolsce wschodniej. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła około —1 st. na Pomorzu, w Poznańskiem, na Mazowszu, Podlasiu, wyżynie Lubelskiej, w Siedleckiem. Na Śląsku i zachodniej części Podkarpacia było już chłodniej i termometr wskazywał tylko —4 st. Pozostałe części kraju miały umiarkowany mróz (—7 do —10 st.) Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły dorzecze górnej i środkowej Wisły oraz Niemna.

W Bydgoszczy w dniu wczorajszym odwilż, w dniu dzisiejszym lekki mróz.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Dziś w piątek o godz. 20 w lokalu Patzera, ul. św. Trójcy 8-9 posiedzenie członków komisji gospodarczo-imprezowej i kierownictwa sekcji sportów zimowych. Na porządku dziennym ważne sprawy: organizacja turnieju hokeyowego o puhar „Dziennika Bydgoskiego".

Związek Pracowników Kupieckich uprasza wszystkich bezrobotnych członków do zarejestrowania się w godzinach dyżurnych w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43.

Bractwo Wstrzemięźliwości przy parafji Serca Jezusowego. Zebranie bractwa odbędzie się w niedzielę 15 bm. po południu po nieszporach.

K. S. „Astorja". Dziś o g. 20 schadzka koleżeńska, a o godz. 20.30 zebranie sekcji piłki nożnej w lokalu p. Magdziarza, ul. Szczecińska 7.

S. M. P. „Białych Orląt". Dziś w piątek o godz. 20 schadzka informacyjna oddziału sportowego w Domu Kat. Prosimy przynieść rzeczy, należące do towarzystwa.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezwaniem **św.** Zyty urządza zebranie w niedzielę 15 bm. o 17 w szkole Sienkiewicza.

Tow. hodowli kóz, krrólików i drobiu. Walne zebranie tow. odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 w restauracji p. Mellera przy Placu Piastowskim.

K. S. „Iron". Roczne walne zebranie w sobotę 14 bm. o godz. 20 w sali zebrań p. Jeżaka przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Baczność Czyżkówko! Zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 11.30 po sumie na salce obok kaplicy.

Klub mandolinistów „Lutnia". Dziś w piątek 13 bm. lekcja o godz. 20 w Domu Czeladzi Katolickiej.

Tow. Powst. i Wojaków Bielwy-Skrzetusko. Zebranie komisji zabawowj w sobotę o godz. 19 w lokalu p. Sikorskieg, ul. Jagiellońska.

Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgszcz. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. Komplet konieczny.

K. S. „Brda". Zebranie plenrne dziś w piątek o godz. 20-ej. Zebranie zarządu o g. 19 w lokalu p. Małeckiego.

Cech cukierniczy na obwód zby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Walnezebranie odbędzie się w czwartek 19 bm. godz. 16 w lokalu kol. St. Ganasińskiego, Jezuicka 9.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznniu.

POZNAŃ, dnia 12 lutego 31 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47½—48.00 % P.
8% dolarowe listy Pozn. Zjnstwa Kreuyt 89,00—88.00
4% listy zast. konw. Pozn. iem. Kredyt. 00,00—37,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem Kredytowego 00,00—15,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycya 00,00—094,50
Tendencja spokojn

Bank Polski płacił w dni 12 lutego za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,22½
franki szwajcarskie	171,61
franki francuskie	34,85¾
marki niemieckie	211,39
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austrjackie	46,55
liry włoskie	26,30½

Ceny podawane Izbie Remysłowo-Handlowej w Byoszczy.

Bydgoszcz dnia 12. 2. 31 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	18,25—19,50
Żyto	15,50—16, 0
Jęczmień	18,00—18,75
Jęczmień browarny	24,00—25,00
Groch Viktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	17,25—18,25
Otręby pszenne	13,00—14,50
Otręby żytnie	11,50—12,50

Giełda warsawska

dnia 12 lutego 1.

Papiery Państwowe obligacje

4-proc. poż. inwest.	094,50 094,75
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00
5-proc. poż. konw.	000,00 050,00
6-proc. poż. dol.	071,00 072,50
10-proc. poż. kol. konw.	000,00 102,75

Akcje w złch

Bank Polski	000,00—151,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—065,00
W. T. F. Cukru	000,00—031,00
Lilpop	000,00—021,00
Norblin	000,00—031,00
Ostrowiec	000,00—052,00
Starachowice	000,00—012,50

Major Kubala przed sądem.

Rozprawa przy zamkniętych drzwiach.

Warszawa, 13. 2. (Tel. wł.) W wczorajszy czwartek rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces znanego lotnika polskiego majora Kubali, oskarżonego o obrazę przełożonego. Maj. Kubala przybył do sądu w wszystkich orderach, mając przy mundurze broń boczną. Podczas odczytania aktu oskarżenia publiczność była wykluczona. Wiadomo jednak z prasy sanacyjnej, że aresztowanie maj. Kubali nastąpiło w związku z memorjałami, pisanemi rzekomo przez majora w sprawach gospodarki lotniczej. Następnie przywrócono znowu jawność i przystąpiono do przesłuchania oskarżonego.

Major Kubala do winy się nie przyznał, zaznaczając, że żadnych anonimów nie pisał i nie rozsyłał, ani też nie wie, kto to czynił. Również jemu dostarczyła poczta kilka anonimów, z których on sobie zrobił kilka odbitek na maszynie, właśnie skrawki tych odbitek znaleziono u niego w koszu. Z świadków zeznawała jako pierwsza pani Rajska, żona szefa lotnictwa i b. żona ministra Matuszewskiego. Powiedziała ona, że otrzymała 2 anonimy, w których autor prosi ją względnie nawoływał, aby skłoniła swojego męża do zgłoszenia dymisji. P. Rajska nie przypuszczała, że autorem mógł być maj. Kubala, tem bardziej, że Kubalę znała tylko przelotnie. Powszechnie jednak mówiło się w kole znajomych, że właśnie Kubala, który miał jakieś spory z Rajskim był autorem. Drugi z tych listów zawierał nawet pogróżki zabójstwa. Pani Rajska odczytała jeden z tych listów, w którym jest mowa o tem, jakoby jej mąż zajmował się sprawami prywatnemi razem z łapownikiem kap. Makowskim, że posiada 20 taksówek i t. d. Pułkownik Rajski zawsze twierdził, że maj. Kubala czyni mu wszystko na przekór, ponieważ pułk. Rajski odmówił mu pozwolenia na wyjazd do Ameryki. Następnie zeznawała pewna właścicielka biura przepisywania na maszynie, u której major Kubala kazał zrobić kilka odbitek.

Dziś dalsze przesłuchanie świadków.

Docent Dr. Żuralski
przyjmuje od dnia 16 lutego 1931 r. wyłącznie
w Lecznicy Prywatnej
położniczo - ginekologicznej
Poznań, ul. Fredry 8 (naprzeciw Opery)
Telefon Lecznicy: 31-34
godz. przyjęć 12—1 i 4—5 (3064
Mieszkanie pryw. ul. Przecznica 7, tel. 77-72

W sobotę dnia 14 lutego 1931 r.
nogi wieprzowe i flaki
na które uprzejmie zaprasza
H. Böhlke, Marsz. Focha 38, Tel. 173.

Ogłoszenie.
Wobec powstałego defektu w jednej z starych dynamomaszyn starej elektrowni jesteśmy zmuszeni na **okres kilku dni do częściowego wyłączania sieci prądu stałego co wieczór od zmroku do godziny 20-ej wieczorem,** o czem zawiadamiając do odwołania prosimy usilnie również o kompletne zaniechanie napędu motorów prądu stałego w tych godzinach. (3073
Bydgoszcz, dnia 13. II. 1931 r.
Elektrownia Miejska
(—) **Inż. Régamey**
Miejski Radca Budowlany.

CUKIERNIA EUROPEJSKA
(róg ulic Aleji Mickiewicza i Gdańskiej)
3037) urządza na zakończenie karnawału w sobotę, niedzielę i poniedziałek
wieczorki z tańcami
Bufet zimny i ciepły. Niskie ceny. Doborowa orkiestra.

Kilka mało używanych
PIANIN
częściowo tylko przegranych poleca tanio z gwarancją
Fabryka pianin (2858
B. SOMMERFELD
Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19
Filje:
Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Groblowa 4.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

OŻNE

„Pszczoła"
owoc zwolony, oraz prywa Gazeta Wesel-na. Ior — Pikanterja. 1 zł czkami. Bydgoszczrzynka pocztowa 39 1649

Jako (1671
proceamy opiekę i utrzym do śmierci, osobie otnej, która pożyczy hipotekę około 8 tys złotych, albo przyjmy na wychowanie do za jednorazowem ynagrodzeniem. Zgł. dji Dzien. Bydg. pod skliwa opieka".

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (1608)

Materace
niżej cen konkurencyjnych poleca wytwórnia, Marsz. Focha 32. (3026

SPRZEDAŻE

Lepszy (2939
dobrze zaprowadzony interes towarów kolonjalnych i delikatesów z przylegającem większem mieszkaniem zaraz lub później na sprzedaż. Potrzebne ok. 13—15.000 zł. B. Grabowski, Błonia 1, tel. 1914.

Plac (3005
budowlany tanio na sprzedaż. Wiad. Gołębia 101.

Na sprzedaż
w Chełmnie skład kawy i cukierków, z nowem urządzeniem składowem i towarem (bez mieszkania). Interes położony w Rynku. Oferty do Nadwiślanina w Chełmnie. (3006

Oberża
dawniej hotel 12 pokoi, pełna koncesja, jest zaraz na sprzedaż lub wydzierżawienia, do tego 10 mórg dobrej ziemi i skład rzeźnicki, wszelka komunikacja na miejscu. Warunki sprzedaży podług umowy. Fr. Poznański, Rywałd, pow. Grudziądz. (3065

Zamiana.
Oberża, skład kolonjalny, śrutownik, wymiana mąki kaszy i 40 morgowe gospodarstwo, żywy i martwy inwentarz. Szkoła i kościół w miejscu przy głównej szosie, 10 minut od stacji, na dom w cenie 50 tys. w Bydgoszczy lub większem mieście. Zgłosz. do filji Dzien. pod „Wymiana". (1662

Posiadłość
zamienię 80 mórg pod Bydgoszczą na dom. Oferty pod „Marja S." filja Dz. Bydg. (1670

Sprzedam
dom 4 morgi ziemi. Małe Kapuściska, Szajnochy 4, koło Bydgoszczy. (3055

Dobrze
prosperujące rzeźnictwo zaraz na sprzedaż. Wskaże Dziennik. (3056

Place
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone za wygodną spłatą sprzedaję. F. Peterson Cegielnia, tel. 87. (2710

Willa
8 pokojowa na sprzedaż. Sielanka 10. 1538

Pianina
tanio na raty poleca Majewski, fabr. pianin Bydgoszcz, Pomorska 65, obok Straży Pożarnej. (2899

Bieliźniarkę
sprzedam tanio. Świtalski Poznańska 6. 3025

Sprzedam
dom 8 pokojowy z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi, pięknym ogrodem owocowym, warzywnym i 6 mórg roli, w dobrem położeniu, w miejscu dwa kościoły, 7 klasowa szkoła, szkoła dokształcająca, poczta i stacja kolej. Cena 22.000 zł. Równocześnie poszukuję kupna wodnego lub ssącomotorowego młyna, najchętniej zamienię się na młyn. resztę dopłacę gotówką. S. Mężydło, Śliwice, pow. Tuchola. (3074

Futro
damskie nowe czarne, (sealowe) sprzeda 160 zł. Lewandowska, Poznańska 32 II ptr. (3021

Fortepjan
na sprzedaż. Michalski Kordeckiego 15. (1685

Urządzenie
fryzjerskie zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 3045

Bogaty
rzeźbiony pokój męski, w stylu włosko-renesansowym tanio na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 10, podwórze, ptr. lewo. 3042

Sypialka
i kuchnia, prawie nowa, tanio na sprzedaż. Wiad. w Dzien. Bydg. (3044

Maszyna
do szycia dobrze utrzymana na sprzedaż. Stary Rynek 20, II prawo. (2883

Pianino
krzyżowe Seidler, tanio na sprzedaż. Oferty pod „Z. 1600" do filji Dzien. Bydg. 1690

Dynamo
110 wolt 1½ konia mocy sprzeda Gdańska 71, w podwórzu. 1691

Sypialkę
sprzedam. Adres filja Dziennika. 1660

LEKCJE

Ośmioklasista
udziela lekcyj polskiego, matematyki, fizyki. Przygotowuje do egzaminów, długoletnia praktyka. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Gwarancja." 1666

POSADY WOLNE

Werkmistrz
egzaminowany, energiczny, samodzielny, firm we wszelkich remontach i budowie nowych maszyn, rysunkach i projektach, potrzebny zaraz. Dokładne oferty do firmy F. Kujawski, Fabryka maszyn, odlewnia żelaza w Toruniu. 2972

Panów
na wysoką prowizję lub stałą pensję, poszukuje Wytwórnia soków i Ekstraktów likierowych, Trzemeszno. 3072

Wspólnika (3075
młynarskiego który zarazem ma być kierownikiem, posiadający 6—10.000 zł gotówki, można zahipotekować na pierwszorzędny młyn przy szosie i kolei. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wspólnik".

Młodzieniec
nie niżej lat 16 syn uczciwych rodziców, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz do obsługi gości na stałą pensję i dzienne utrzymanie. Probiernia Hartwig Kantorowicz, Plac Teatralny 3. 3048

Cichego
wspólnika poszukuję do korzystnego przedsiębiorstwa z gotówką do 10 tys. zł, gwarancja pewna. Zgł. Dzien. „F. G." 3039

4 panów
poszukuje poważna firma handlowa, praca akwizycyjna. Zgłoszenia Gdańska 125, part. Piątek 15-18, sobota 9-13. 1664

Pierwszorzędna
orkiestra koncertowo-kabaretowa z humorem i śpiewem, bogatym repertuarem najnowszemi instrumentami kwartet i kwintet, może się zaraz zgłosić. Oferty z podaniem ceny do „Par", Toruń, pod „Orkiestra". (3063

Młodszy (3015
pomocnik piekarski znający cokolwiek cukiernictwo może się zgłosić na wioskę od 23 lutego br. Zgł pod „Piekarz" do Dzien.

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Pl. Poznański 1. (3033

Fryzjer (1689
potrzebny na wypomóżkę. Zgłoszenia Dworcowa 36.

Cukiernik
dobry fachowiec zaraz potrzebny. Zgłosz. restauracja „Zakopane" Gdańska 147. 1688

Sprzedawaczka
rzeźnicka na wypomóżkę potrzebna. Sieradzka 1. 3041

Rzetelna
biegła w swym zawodzie ekspedjentka, władająca biegle językiem polskim, niemieckim, może się zgłosić do składu rzeźnickiego Karol Preuss, Grudziądz. Koszarowa 14. (3067

Dziewczę (3019
do dziecka potrzebne zaraz na kilka godzin dziennie. Zacisze 11, I p. lewo.

Goniec
w wieku lat 14—15, roztropny, umiejący czytać i pisać, potrzebny. „Tebaz" Jagiellońska 48/9. (3062

Służąca (3034
zaraz potrzebna. Restauracja, Grunwaldzka 127.

Ucznia
syna porządnych rodziców najchętniej z wioski przyjmie zaraz Suszak Michał, Bydgoszcz, Osada 9, mistrz rzeźnicki. (3036

Dziewczynę
dobrą, uczciwą, chętną ze wsi polecam. Ginterowa. 20 Stycznia 27. (1681

Uczennicę
przyjmie krawcowa. Bejgerowicz, ul Dąbrowskiego 7. 1686

Gosposia (1694
z kuchnią warszawską. Zgłosić się Gamma 9, II p. Romański, od 5 do 7-mej.

Pokojowa (1693
rutynowana. Zgłosić się Gamma 9, II ptr., Romański, od 5 do 7-mej

Poszukuję
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, żelaza i restauracji. Alfred Rohde, Margonin, restauracja, tow. kolonjalne i żelaza. (3001

Potrzebna
dziewczyna po południu. Chrobrego 16, part. (1674

Służąca
która umie gospodarstwo domowe prowadzić samodzielnie i kuchnię może się zgłosić zaraz. Eksport Bacon, filja Bydgoszcz, Grunwaldzka 126. (3035

Uczeń (3018
ogrod. potrzebny zaraz. Murawski, zakład ogrodniczy. Ks. Skorupki 46.

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik (3000
młodszy poszukuje posady od 1. III względnie później, skromne wymagania. Łask. oferty proszę skierować do adm. Dz. Bydg. pod „Młodszy".

Energiczny
przedsiębiorczy handlowiec znający księgowość, korespondencję, piszący na maszynach, szuka jakiejkolwiek posady. Obejmie zastępstwo obojętnej branży. Łaskawe oferty do administracji Dziennika Bydg. pod „Posada-zastępstwo". 3046

Polecam
służącą do małej rodziny, z dobr. gotow., uczciwą i moralną. Inform. telef. nr. 4-40, od 2—4. (1658

300 zł
płacę za uzyskanie posady, zapewniającej byt. Zgł Dzien. „Dyskrecja". (3047

Makulaturę
(stare gazety)
sprzedaje tanio
Admin. Dziennika Bydgoskiego

Kowal
maszynista lat 26, z jednym uczniem poszukuje pracy, na majątku od 1. 4. 31 lub zaraz. Oferty pod „Kowal" do Dzien. Bydg. (3004

Szofer
ogrodnik, kawaler, trzeźwy i sumienny szuka posady zaraz lub od 1 marca. Oferty filja Dz. Bydg pod „Szofer 23". (1653

Bufetowa
dzielna, skromna i uczciwa poszukuje posady, jestem biegłą w mowie i piśmie polskiem i niemieckiem. Zgłoszenia Gertruda Hillenberg, Brusy pow. Chojnice (Pom). (3071

Gospodyni (3068
w średnim wieku poszukuje posady, zaraz lub od pierwszego marca br. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod „Wzorowa" do Dzien. Bydg. Grudziądz.

DZIERŻAWY

Ubikacja
do wynajęcia. Plac Piastowski 7. (1679

Obszerny
lokal z mieszkaniem natychmiast do wynajęcia Plac Wolności nr. 1, wiadomość u portjera. (1665

Piekarnia
w dużej wsi kościelnej z wolnem mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Schweitzer, Warlubie pow. świecki. (3076

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania 3 pokojowego z przynależnościami zaraz. Oferty pod „A. 100" do filji Dz. Bydg. (1676

2—3 (1683
pokojowe mieszkanie w okolicy dworca poszukuje urzędnik państwowy. Of. filja Dzien. pod „Pilne".

Mieszkanie
6 pokojowe od gospodarza do wynajęcia. Zgłosz. Dworcowa 18c, II l. (1677

Dwupokojowe
mieszkanie umeblowane sprzedam. Adres filja Dziennika. 1661

Duży
wybór mieszkań. „Norma" Śniadeckich 6. (1669

POKOJE

Poszukuję
pokoju za masaż, pielęgnację. Korecki, Sowińskiego 7, III. 3024

Pokój
do wynajęcia. Chrobrego nr. 21, II. 1659

Pokój
Zacisze 2, Głazińska. (1672

Pokój
dla pana lub małżeństwa. Długosza 14, p. p. (3043

Pokój
słoneczny małżeństwu lub krawcowej. Poznańska 29, Weilbach. (2957

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 31b w podwórzu, III prawo. (1673

Pokój (3023
umeblowany wydzierżawię. Orla 6, piekarnia.

Pokój
umebl. ewentl. używaniem kuchni. Czartoryskiego 6, II pr. (3060

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni wynajmę. Kościuszki nr. 48, II prawo. (1678

Pokój
umeblowany z kuchnią do gotowania dla małżeństwa. Ugory 6, gospodarz. (3028

Pokój
dla dwuch osób. Siemiradzkiego 3, II p. l. (3029

Pokój
umeblowany z kuchnią. Podgórna 9a. 3027

Pokój
umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 2, II (1642

Dwa
duże, ładne pokoje (mieszkalny i sypialnia) dobrze umeblowane, z światłem elektr., łazienką i telefonem do oddania. 20 Stycznia 30, I p. (1618

Pokój
umeblowany u starszej pani do wynajęcia. Gdańska 57, I ptr. prawo. (1651

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Świecka 6. (1652

Pokój
z osobnem wejściem. 3 Maja 5, Paul. 1655

Słoneczny
pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I lewo. (1656

Pokój
Przyrzecze 3, I p. (3016

Pokój
umeblowany, frontowy osobne wejście. Długosza 7, parter lewo. 3014

Dwa
pokoje z osobnem wejściem dla dwuch panów lub małżeństwa zaraz wynajmie Pawska, Florjana nr. 16. (1675

Pokój
dla 2 inteligentnych panów lub małżeństwa z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Wileńska 6, II piętro. (3022

Pokój
umeblowany. Kołłątaja 10, parter. 1667

Pokój (1663
lepszemu panu wynajmę. Róbel, Dworcowa 31 b.

Pokój (1668
dla panów. Chrobrego 3.

Pokój (3032
Poznańska 18, II lewo.

Pokój
dla pani. Jackowskiego 21, parter pr. 3031

Ciepły
pokój dla 1—2 osób. Plac Piastowski 4, part. (1687

Pokój
niekrępujący. Kościuszki nr. 34, II lewo. (1682

Pokój 1684
frontowy, niekrępujące wejście, elektryczność, telefon, ewtl. pianino, utrzymanie dla inteligentnej jednostki. Kołłątaja 7, I p.

RÓŻNE

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed nabyciem 2 weksli inblanco po zł 1000, za które nie odpowiadam i unieważniam, zaginionych drogą pocztową z Poznania do Więcborka z akceptem moim, wystawcą Janina Mrozek, żyrem Joanna Tomikowska i Jan Tomikowski. Maciej Mrozek, rozlewnia piw, Więcbork, telefon 69. (1640

Pożyczki
10 — 20.000 zł poszukuję pod zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości wartości 250.000. Procent według ugody. Of. pod „Security" filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 1657

Pies (1654
szpic przybłąkał się. Do odebrania za zwrotem kosztów. Artyleryjska 10.

Może
znajdzie się samotnik na poważnem stanowisku, który zechce służyć towarzystwem miłej osóbce. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Niezależna". (1648

Za (3017
długi mej córki Marty Pokojski z domu Kokocińska nie odpowiadam. Jan Kokociński ul. Konopna 16.

Zgubiono (1692
dnia 9-go na Placu Piastowskim torebkę z dowodem kolejowym. Uprasza się uczciwego znalazcę za wynagrodzeniem p. adr. ul. Petersona 9, II ptr.

Ostrzegam
przed dzierżawą w Pędzewie 10 mórg, młyna wiatrowego, budynków, mieszkań od Hanaszów. Miejsce jest w procesie niewypłacalne. Dykas w Pędzewie. 3070

Zabrania
się lokatorom domu przy ul. Św. Jańskiej nr. 7, przyjmowanie sublokatorów wzgl. odnajmowanie mieszkania komukolwiek. Za właściciela Adm. koło Urzędników I. K. R. (3081

MATRYMONJALNE

Dla
mej szwagierki córki właściciela ziemskiego. Pomorzanka, inteligentna, przystojna, miłego charakteru z majątkiem 15 tys. zł gotówki i pierwszorzędną wyprawą poszukuję panów w celu matrymonjalnym. Panowie religijni, katolicy do lat 38, na dobrem stanowisku, wykształceni raczą skierować zgłosz. z dołącz. fotogr. do Dz. Bydg. pod „Fortuna 41419". Rzecz traktuję poważnie a dyskrecja i zwrot fotografji zapewniam słow. honoru. Pośrednictwo krewnych uwzględniam. (2766

Kawaler
lat 26, szatyn, inteligentny, wykształcony, zajmujący w życiu społecznem wyższe stanowisko, posiadający 140 morgowe gospodarstwo przy mieście, z braku znajomości poszukuje pań w celu matrymonjalnym. Posag wymagany Łaskawe zgł z fotografją, którą się zwróci uprasza się do Dz. Bydg. pod „Lat 26". (3050

3012

KAWA HAG nie jest surogatem, lecz najlepszą, prawdziwą kawą ziarnistą, pozbawioną trucizny - kofeiny. Kawa Hag chroni serce oraz nerwy.

†

W środę, dnia 11 lutego o godz. 3.45 po południu zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana droga matka, babka, prababka, teściowa, siostra i ciocia

ś. p. z Szałkowskich

Franciszka Świerkowska

przeżywszy lat 70, o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Koronowo luty 1931.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 lutego o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby ulica Artura Grottgera 2. (3038

Astma — Bronchitis

678) żądajcie bezpłatnej pouczającej broszurki.
DR. MALOWAN i SKA — GDAŃSK 126.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 lutego 31 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1,** w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

koń, kredens, dywan, 2 wirówki do mleka, maszynę do pisania, lodówkę, srebrny zegarek męski, aparat do masażu twarzy, wóz (platforma), lampę stojącą elektryczną, 4 ubrań męskich, gramofon, leżanki, fotele, lustra, umywalki, zegary, stoły, regały, szafy do ubrań, szczotki do szorowania, i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (3049

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 1931 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

W dniu 14. II. 31. o godz. 11-tej, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Gdańskiej 129:**

motor „Deutsch“ 25. P. S.

3077) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W. sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w moim biurze przy **ul. Farnej 5,** najwięcej dającemu za gotówkę:

400 mtr. flaneli, ca 1600 mtr. cajgu ubraniowego, 50 kg. waty i 4 plany żniwne.

3097) **Wałkiewicz,** kom. sądowy z pol.

SAMOCHODY

Packard, U. S. A., Berliet, Pierce — ciężarowe
Fiat — półciężarowe, G. M. C., Ford — sanitarne
Dodge, Ford — osobowe

w dobrym stanie na chodzie **sprzedają**

Państwowe Zakłady Inżynierji, Warszawa

Dyrekcja Królewska 18, telefon 548-10

Do obejrzenia w Dyonie Samochodowym w Bydgoszczy.

W sprawie sprzedaży przyjmuje oraz bliższych wyjaśnień udziela wszystkim zainteresowanym

delegat Dyrekcji P. Z. Inż. p. K. Krzysztofowicz

w dniach 16 i 17 lutego w hotelu pod Orłem.

3011)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

W jaki sposób zdobędę piękność i młodociany wygląd?

Lotte Lorring

Czarująca artystka filmowa Lotte Lorring wyraża się następująco o preparatach Hortiflor: „Preparaty Hortiflor zachwycają mnie codzień na nowo ich bajecznem działaniem i subtelnym zapachem. Znalazłam w preparatach tych środek do pielęgnowania skóry, bez którego nie mogę się więcej obejść.“

Do tych gałęzi wiedzy, do których cała ludzkość wprost z zdumieniem spogląda i swą wdzięczność zachować powinna, należy w pierwszym rzędzie higjena. W obecnym czasie nie potrzebuje już nikt bliższych objaśnień, jakie skutki wywiera higjena na każdą cząstkę życia ludzkiego. Każdy ją zna! Najgłówniejszem przykazaniem higjeny to pielęgnacja własnej osoby. Długo, bardzo długo trwało, zanim to zdanie ogólnie przenikło, iż nie jest to wcale obojętnem, czy poddać się racjonalnej pielęgnacji zewnętrznej lub nie. Każda osoba, czy to mężczyzna czy kobieta stara się utrzymać swój młodociany wygląd i uchodzić za piękną — co osięgnąć może tylko przez celową pielęgnację skóry. Historja uczy nas, że już w starożytności używano środków, mających na celu upiększanie cery. Środki te były coprawda prymitywne, — lecz z biegiem czasu rozwinął się w tej dziedzinie własny przemysł kosmetyczny, który odniósł dotąd wprost bajeczny sukces.

Dzięki długoletniem doświadczeniom lekarskiem i fachowem, spreparowany krem Hortiflor wybił się na czoło kosmetyki. I słusznie! Skutek jego jest wprost zadziwiający. Już w krótkim czasie po jego użyciu otrzymuje skóra delikatną, aksamitną płeć, cera staje się przepiękną, a zmarszczki i rysy całkowicie giną. Krem Hortiflor nie jest środkiem, który przez swoją zewnętrzną właściwość — naprzykład barwidło — swój skutek osiąga, lecz sukces swój zawdzięcza jedynie przez usuwanie porów i czynny wpływ na skórę.

Po stwierdzeniu miarodajnych dermatalogów, gruczoły skóry wydzielają substancję, którą naukowo oznaczono nazwą Cholesterin. Substancja ta zatyka pory, które są dla skóry żywotnemi organami oddechowemi i doprowadza wskutek tego do osłabienia ścianek naczyń. Źle funkcjonująca skóra jest zawsze szaro-żółtą i staje się szybko fałdzistą i pomarszczoną — w następstwie czego ma się nietylko wygląd ale i poczucie starcze. Krem Hortiflor posiada składniki, które nietylko że czyszczą szybko pory, ale doprowadzają do skóry to białko, które, po naukowem stwierdzeniu, czyni ścianki naczyń elastycznemi. Przez to wstrzymuje się psychologicznie nietylko starzenie się, lecz odzyskuje młodociany wygląd. Promieniejąco piękna skóra, którą osiąga się przez Krem Hortiflor, jest również wyrazem ogólnie dobrego samopoczucia. Dziennie wpływa do nas coraz większa liczba pism z kół lekarskich i zapotrzebowania, które cudowne wprost skutki Kremu Hortiflor potwierdza. Chcąc dać W. P. możność przekonania się naocznie o skutkach Kremu Hortiflor, prosimy odciąć załączony tu bon gratisowy i przesłać go nam frankowany. Otrzyma każdy odwrotnie bezpłatną próbkę Kremu Hortiflor jak również broszurkę.

Elwira Kruszyńska

Pani Elwira Kruszyńska urodz. Chrząszczyńska, Gdańsk, Kohlenmarkt 10, pisze: „Do pielęgnowania skóry twarzy i ciała używam ku memu zupełnemu zadowoleniu tylko Hortiflor-Creme. Radzę każdemu osobiście przekonać się o skuteczności Hortiflor-Creme“.

Zaniedbana i popsuta cera tworzy takie zmarszczki i fałdy, które

(3007

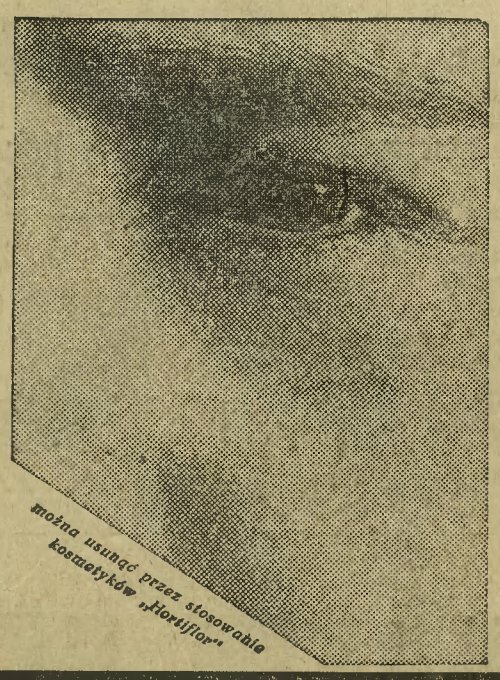

można usunąć przez stosowanie kosmetyków „Hortiflor“

Kupon przesyłki bezpłatnej

w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy przesłać do firmy

Silvikrin-Vertrieb, Oddz. Hortiflor, Gdańsk, 319 Böttcherg. 23-27

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko: 1. Próbkę „Hortiflor-Creme“. 2. Broszurę „Odrodzenie Piękności“. 3. Uznania lekarskie i z kół używających kosmetyków Hortiflor.

Nazwisko: .....

Miejscowość: .....

ulica i nr.: ..... Poczta: .....

Linoleum

gładkie, w różnych kolorach i deseniach

oraz

dywany i chodniki

kupuje się **bardzo korzystnie** przy ulicy **Gdańskiej 164** obok Hotelu pod Orłem u (3059

Waligórskiego.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz**

Toruńska 17-19.

Poznań, Gwarna 10.

Tapety

kupuje się bardzo korzystnie u (3057

Waligórskiego

Gdańska 164

obok Hotelu pod Orłem

Dekorator-ekspedjent

do składu bławatów potrzebny zaraz lub od 1. III. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z odpisami świadectw do filji Dziennika Bydgosk. pod „Dekorator“. (1680

Obrusy

ceratowe i z metra kupuje się (3058 bardzo korzystnie u

Waligórskiego

Gdańska 164

obok Hotelu pod Orłem

RÓŻNE

Obwieszczenie!

Tow. ogr. Szreberowskich „Swoboda“ zawarło umowę z ogrodnikiem (dzielnym w swoim zawodzie) przycinanie drzewek za minimalną opłatą w naszych ogrodach. Wobec tego poleca się Szan. P. P. życzącym sobie wykonanie tej pracy, oddanie klucza do ogródka stróżowi ogrodów. Za zarząd: Pytlewicz, prezes. (3040

Książeczkę

wojskową na nazwisko Kalarusa Jana w Toruniu unieważniam. 3069

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.